# Niech żyje pokój między narodami!

Wydanie G

Dziś 6 stron

Cena 15 gr

# GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, sobota-niedziela 6-7 grudnia 1952 r. | Nr 293 (1359)

## WIEDEŃ pod znakiem Kongresu Narodów

WIEDEN (PAP). Mieszkańcy Wiednia i ludność całej Austrii intensywnie przygotowują się do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Do Austriackiej Rady Obrońców Pokoju zgłaszają się robotnicy, rzemieślnicy, drobni kupcy, urzędnicy, gospodynie domowe, proponując swą współpracę w przygotowaniach do Kongresu.

Olbrzymią popularnością cieszy się organ Austriackiej Rady Obrońców Pokoju „Oesterreichische Friedenszeitung". Robotnicy fabryki „Siemens Schuckert" i wielu innych dużych przedsiębiorstw w stolicy Austrii udekorowali swe oddziały fabryczne emblematami obrońców pokoju, plakatami i hasłami, w których gorąco witają Kongres.

Na chodnikach, ścianach domów, dworcach kolejowych i ulicach widnieją ogromne napisy: „Pokój! Pokój! Pokój!", „Nie chcemy wojny!".

## List powitalny IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju do JÓZEFA STALINA

MOSKWA (PAP). Uczestnicy IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju wystosowali do J. W. Stalina następujący list powitalny:

My, delegaci na IV Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju, zgromadzeni w stolicy naszej Ojczyzny — Moskwie, przesyłamy Wam, genialnemu Wodzowi i mądremu Nauczycielowi całej postępowej ludzkości, gorące, serdeczne pozdrowienia!

Z Waszym wielkim imieniem, Towarzyszu Stalin, łączy się nierozerwalnie walka o pokój i przyjaźń między narodami. W swych apelach na rzecz pokoju dajecie wyraz najgłębszym myślom i uczuciom miłującego pokój narodu radzieckiego, narodu — humanisty, twórcy i budowniczego, wychowanego przez Wielką Partię Komunistyczną w duchu leninowsko - stalinowskich idei internacjonalizmu.

Natchnione przez Was siły obrońców pokoju rosną i krzepną z dniem każdym na całym świecie. Siły te są niezmierzone, a w pierwszych ich szeregach kroczy naród radziecki. Pod Waszym światłym kierownictwem, pod kierownictwem Wielkiej Partii Lenina — Stalina, naród radziecki odbudował setki i tysiące miast, fabryk i zakładów przemysłowych, zburzonych przez barbarzyńskie hordy faszystów, wzniósł i nieustannie wznosi nowe miasta, fabryki, uniwersytety i szkoły, buduje nowe gigantyczne elektrownie wodne i systemy irygacyjne na Wołdze, Donie, Dnieprze i Amu - Darii. W niesłychanie szybkim tempie rozwija się nasz przemysł, transport, rolnictwo, rośnie nasza kultura i dobrobyt naszego narodu. Praca człowieka radzieckiego staje się wiele lżejsza i wydajniejsza.

Wasze genialne dzieła teoretyczne, kochany Towarzyszu Stalin, opromieniają jasnym światłem drogę naszego narodu do całkowitego triumfu komunizmu. Dają nam one niezachwianą siłę i wiarę w walce o coraz to nowe zwycięstwa i o ich utrwalenie.

IV Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju raz jeszcze zamanifestowała ożywiającą wielki naród radziecki wolę pokoju, jego gotowość ścisłej współpracy z tymi wszystkimi, którzy szczerze dążą do zapobieżenia nowej wojnie, do zachowania i utrwalenia pokoju.

Narody Związku Radzieckiego nie zapominają przy tym o zbrodniczych planach rozpętania nowej niszczycielskiej wojny, uknutych przez amerykańskich i wszelkich innych podżegaczy wojennych.

Narody Związku Radzieckiego stoją czujnie na straży pokoju, nie boją się pogróżek podżegaczy wojennych i każdemu agresorowi, który by ośmielił się zakłócić naszą pokojową pracę, dokonać zamachu na naszą wolność i niezawisłość, gotowe są odpowiedzieć druzgocącym ciosem i rozgromić go.

W chwili obecnej, w przeddzień otwarcia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, miliony ludzi na całym świecie pokładają swe nadzieje w Was — obrońcy najpromienniejszych ideałów ludzkości, obrońcy sprawy pokoju na całym świecie. Do serc ich przeniknęły głęboko Wasze słowa: „Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie".

My, delegaci na IV Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju, wyrażamy Wam, drogi Józefie Wisarionowiczu, uczucia naszego głębokiego oddania, miłości i szacunku.

Życzymy Wam, drogi Józefie Wisarionowiczu, zdrowia i długich lat życia ku radości i szczęściu narodów radzieckich i całej ludzkości.

NIECH ŻYJE POKÓJ MIĘDZY NARODAMI!

NIECH ŻYJE WIELKI CHORĄŻY POKOJU, WIERNY PRZYJACIEL I NAUCZYCIEL WSZYSTKICH NARODÓW, NASZ UKOCHANY **TOWARZYSZ STALIN!**

### Zakończenie IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju

# Naród radziecki pragnie żyć w pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami świata

**MOSKWA (PAP). W czwartek zakończyła obrady IV Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju. W pracach Konferencji wzięło udział ponad tysiąc przedstawicieli mas pracujących Związku Radzieckiego.**

**Z trybuny Konferencji zabrzmiał na cały świat potężny głos narodu radzieckiego, pragnącego żyć w pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami kuli ziemskiej.**

Na końcowym posiedzeniu wieczornym w dniu 4 bm. trwała dyskusja nad referatem prof. I. Pietrowskiego „Naród radziecki w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju".

Znany pisarz ormiański Nairi Zarian nakreślił obraz Armenii Radzieckiej, która w ciągu krótkiego czasu przeobraziła się w kwitnącą republikę socjalistyczną.

Mówca stwierdził, iż wielka idea stalinowska o możliwości pokojowego współistnienia dwóch różnych systemów społecznych stała się potężną siłą napędową współczesnej epoki. Narody coraz jaśniej i wyraźniej widzą, że nie wystarczy marzyć o pokoju, że o pokój należy walczyć.

W imieniu włókniarzy Iwanowa jedna z robotnic wezwała włókniarzy Anglii, Francji, Ameryki, Japonii, Indii i Egiptu, kobiety i matki całego świata do zapisywania dzieciobójców — podżegaczy wojennych.

Prezes Akademii Sztuk Pięknych Gerasimow wezwał wszystkich postępowych artystów całego świata do poświęcenia swych sił, swego talentu i twórczości powszechnej walce o pokój na całym świecie.

Na środowym popołudniowym posiedzeniu przemawiał w dyskusji m. in. uczony światowej sławy, członek Akademii Medycznej ZSRR, prof. Filatow, dzięki któremu wielu ludzi odzyskało wzrok i zdrowie. (Wśród obecnych na sali znajdował się jeden z jego b. pacjentów, marynarz floty czarnomorskiej, Borys Kowalenko, który utracił wzrok podczas wojny, a dziś pracuje jako maszynista ekskawatora przy budowie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej); przemawiali wybitni przodownicy pracy, słynny maszynista ekskawatora, Bohater Pracy Socjalistycznej Anatoli Uskow, znana traktorzystka Praskowia Angelina, wybitna pisarka Wanda Wasilewska, bajkopisarka Gołubkowa.

Ostatni w dyskusji zabrał głos znany artysta Akakij Horawa (Gruzja), który podkreślił olbrzymie osiągnięcia narodu Gruzji Radzieckiej w budownictwie socjalistycznym, w rozwoju przemysłu, rolnictwa i kultury.

Ogółem w dyskusji wzięło udział 85 delegatów.

Do prezydium Konferencji nadeszły liczne depesze powitalne od mas pracujących Związku Radzieckiego i zagranicznych organizacji obrońców pokoju. Wiele z nich odczytano podczas obrad. W depeszach swych ludzie radzieccy donoszą o swych sukcesach oraz zapewniają prezydium Konferencji, że oddadzą wszystkie swe siły sprawie utrwalenia pokoju na świecie i wzywają wszystkich przyjaciół pokoju do czujności, do zjednoczenia się w walce przeciwko groźbie nowej wojny.

Depesza od Światowej Rady Pokoju wyraża wiarę w powodzenie prac Konferencji oraz stwierdza, że wszyscy uczciwi ludzie odczuwają wdzięczność dla narodu radzieckiego za jego wielki wkład w dzieło zachowania i utrwalenia pokoju.

Do prezydium Konferencji wpływały również pisma powitalne z Chin, Węgier, Polski, Bułgarii, Albanii, Rumunii i innych krajów.

Po wysłuchaniu depesz uczestnicy Konferencji przeszli do następnego punktu porządku dziennego: wyboru nowego Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju. Jednomyślnie wybrano Komitet w składzie 127 osób. Do Komitetu weszli racjonalizatorzy, przodownicy kołchozów, wybitni działacze nauki i kultury.

Wybrano również jednomyślnie 50 delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Z kolei uczestnicy Konferencji uchwalili nakaz dla delegacji radzieckiej na Kongres w Wiedniu oraz pismo powitalne do J. Stalina, które delegaci przyjęli z ogromnym entuzjazmem.

Przewodniczący, pisarz Surkow, stwierdził, że porządek dzienny IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju został wyczerpany. Podkreślił on, że prace Konferencji raz jeszcze zamanifestowały wobec całego świata niezachwianą, niewzruszoną jedność moralno - polityczną narodów Związku Radzieckiego oraz ich niezłomną wolę pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami kuli ziemskiej.

Wśród długo niemilknących oklasków Surkow wznosi okrzyk na cześć potężnej światowej armii obrońców pokoju, na cześć Wielkiego Chorążego Pokoju — J. Stalina.

## Załogi robotnicze Pomorza meldują o wykonaniu rocznych planów produkcyjnych

Z całego województwa napływają bez przerwy meldunki załóg o przedterminowym wykonaniu zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

Dnia 30 listopada br. załoga Gazowni Miejskiej w Grudziądzu wykonała roczny plan produkcji gazu w 102,8 procentu. W walce o zwycięskie wykonanie planu wyróżnili się: mistrz warsztatów Bolesław Dybanowski, monter - instalator Józef Blomberg, monter gazomierzy Kazimierz Jaworski oraz ślusarz Benedykt Mueller.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje obsługa pieców, która w składzie 6 osób wykonała pracę przewidzianą dla 12 piecowych.

* * *

O wykonaniu planów produkcyjnych meldują także Zarząd Montażowy nr 2 w Bydgoszczy, Gdańskiego Zjednoczenia Elektromontażowego. Dnia 28 listopada br. dzięki ofiarnej pracy załogi, współzawodnictwu i szeregu podjętych zobowiązań plan roczny wykonany został w 101,1 proc. na 32 dni przed terminem.

(Ciąg dalszy na str. 2)



*Radzieccy skrzypkowie zgłoszeni na II Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego.*

*Na zdjęciu: Od lewej: Julian Sitkowiecki, Nelli Szkolnikowa, Olga Parchomienko, Igor Ojstrach i Marine Jaszwili.* Foto — CAF.

# Przyjaźń, która jest źródłem naszych zwycięstw

*„Wiele, niezmiernie wiele, mają do zawdzięczenia WKP(b), jej polityce, jej walce, jej zwycięstwom i osiągnięciom polskie masy pracujące. Mają jej do zawdzięczenia wszystko, co było i jest dla nich najdroższe: wyzwolenie z niewoli faszystowskiej, utrwalenie niepodległości narodowej, szybki rozkwit gospodarki, kultury i siły wewnętrznej swego Państwa Ludowego".*

(Z przemówienia powitalnego wygłoszonego przez Tow. Bieruta na XIX Zjeździe KPZR).

**Dziś w stolicy Polski, w Warszawie, gdzie każdy nowy dom, każda nowa ulica jest świadectwem twórczej, pokojowej współpracy między narodem polskim i narodem radzieckim, gdzie szybko pną się w górę mury Pałacu Kultury i Nauki, wspaniałego daru pierwszego Kraju Socjalizmu — rozpoczęły się obrady IV Zjazdu Krajowego TPPR.**

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, które skupia w swych szeregach milionowe rzesze polskich robotników i chłopów, młodzieży i inteligencji pracującej, narodziło się z wielowiekowej tradycji wspólnej walki narodu polskiego i rosyjskiego o postęp, wolność i demokrację. Gdy carat dławił wolność ludów, do walki przeciw niemu powstawali demokraci polscy i rosyjscy. Gdy rosyjski proletariat zerwał się do boju przeciw ciemiężcy, polska klasa robotnicza wiernym mu była sojusznikiem. Razem z rosyjskimi rewolucjonistami, za przykładem swych starszych braci — bolszewików polscy rewolucjoniści szli na barykady rewolucji 1905 i 1917 roku, wiedząc, że tylko zwycięstwo proletariatu rosyjskiego, który pod wodzą Partii Lenina-Stalina wydał śmiertelną walkę caratowi — przynieść może narodowi polskiemu, polskiej klasie robotniczej wyzwolenie spod podwójnego jarzma narodowego i kapitalistycznego ucisku.

Związek Radziecki — nasz wielki przyjaciel dwukrotnie przyniósł nam wyzwolenie. Związek Radziecki, gromiąc hitlerowski faszyzm — wyzwolił ziemie polskie, Armia Radziecka uratowała życie milionom Polaków przeznaczonych przez hitlerowców na zagładę.

Nie ma Polaka, który nie zdawałby sobie sprawy, ile nasza ojczyzna zawdzięcza przyjaźni, pomocy, przykładowi ZSRR. Nie ma dziedziny życia, w której nie odczuwalibyśmy życiodajnej siły płynącej z przyjaźni, jaką nas darzą narody radzieckie. Toteż Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest organizacją masową, garną się w jego szeregi wszyscy. Robotnik, który wie, że jego fabryka, to właśnie owoc nierozerwalnej przyjaźni i wielkiej pomocy ZSRR. Chłop, któremu radzieccy kołchoźnicy wskazali drogę do zasobnej, szczęśliwej przyszłości. Młodzież czerpiąca zapał i nabywająca hartu ze wzorów Komsomołu. Naukowiec, dla którego źródłem natchnienia w pracy jest radziecka książka, radziecka przodująca myśl.

W ciągu trzech lat, jakie dzielą nas od ostatniego Zjazdu TPPR, nie tylko wzrosła ilość członków Towarzystwa, lecz znacznie rozszerzył się zakres i zasięg jego działalności. Wzrosła ilość i aktywność kół wiejskich. TPPR wzbogaciło się setkami nowych klubów i świetlic, dysponuje coraz większym aparatem prelegentów i aktywistów, którzy docierają do najdalej położonych osad i gromad, krzewiąc ideę przyjaźni, krzewiąc wiedzę o ZSRR, przenosząc doświadczenia radzieckie do naszej codziennej pracy nad budową socjalizmu.

Tegoroczny, tradycyjny Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej uświetniony pobytem wspaniałego zespołu radzieckich artystów z teatru „Mossowietu" stał się wielką manifestacją uczuć, jakie nasz naród żywi do Związku Radzieckiego. W setkach tysięcy imprez, przedstawień, koncertów, odczytów i prelekcji uczestniczyło wiele milionów osób. Żywe zainteresowanie pogadankami, bogata dyskusja i bardzo liczne wypowiedzi ludzi reprezentujących różne zawody na temat tego, jak przyjaźń, przykład, pomoc ZSRR pomaga nam w naszej codziennej pracy — to duże osiągnięcia TPPR.

Poza Festiwalem Filmów Radzieckich, który pozwolił milionom mieszkańców polskich miast i wsi zaznajomić się z osiągnięciami przodującej kinematografii świata — kinematografii radzieckiej, poszczególne okręgi TPPR mogą się poszczycić wieloma innymi formami upowszechnienia sztuki radzieckiej. I tak np. w województwie katowickim do Festiwalu Sztuk Radzieckich przystąpiły dziesiątki zespołów świetlicowych, wystawiając około 50 sztuk radzieckich. W woj. olsztyńskim, tylko w ciągu pierwszej dekady Miesiąca odbyło się około 100 występów artystycznych zespołów amatorskich. Dzięki wystawom książki radzieckiej i dzięki pracy kolporterów — członków TPPR, „Dom Książki" w Zielonej Górze dotarł z radziecką książką do wszystkich środowisk, do domów robotniczych, do domów inteligencji pracującej, do wiejskich gromad.

Znaczne są również sukcesy TPPR na odcinku nauczania języka rosyjskiego. W ciągu trzech minionych lat ilość kursów języka rosyjskiego wzrosła od 500 do 6 tysięcy. A w czasie tegorocznego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej znacznie się jeszcze powiększyła. Świadczy o tym choćby przykład z woj. olsztyńskiego, gdzie w pierwszych dniach listopada powstało 118 nowych zespołów uczących się języka naszych przyjaciół.

IV Zjazd Krajowy TPPR podsumuje osiągnięcia Towarzystwa, oceni jego dotychczasową pracę, przeanalizuje błędy i wytyczy drogi prowadzące do ich likwidacji.

Aktywiści TPPR obradujący na Zjeździe zastanowią się nad tym, jak jeszcze szerzej popularyzować wspaniałe doświadczenia socjalistycznego budownictwa w ZSRR, jak lepiej dotrzeć do wszystkich środowisk, jak zaktywizować wiejskie koła, jak z żarliwym słowem o wielkim Kraju Rad — dotrzeć do każdego człowieka pracy.

Nowe władze Towarzystwa i nowy statut, który zostanie przez Zjazd uchwalony, niewątpliwie ulepszą organizację i stan pracy TPPR. TPPR musi wyzbyć się pozostałości dawnych lat — kampanijności w swej pracy, musi otoczyć taką opieką zarówno dawne jak nowe koła oraz kursy języka rosyjskiego, by dalej się rozwijały i aktywizowały, musi w swej codziennej działalności utrzymywać ścisły kontakt z organizacjami masowymi, kontakt, który w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej został tak mocno zadzierżgnięty i dał dobre wyniki.

Przed Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wyrastają nowe bardzo ważne zadania w związku z XIX Zjazdem KPZR. Cały naród polski zaznajamia się z historycznymi materiałami XIX Zjazdu, przyswaja sobie nauki zawarte w genialnej pracy Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR". TPPR na tle uchwał XIX Zjazdu KPZR będzie ukazywać szerokim masom wspaniałe osiągnięcia ZSRR będzie jeszcze bardziej rozszerzając krąg swojej działalności, pogłębiać w każdym Polaku uczucia miłości i wdzięczności dla narodów radzieckich. Cechą szczególną naszej przyjaźni do ZSRR jest to, że oznacza ona zarazem miłość do naszej Ojczyzny. Towarzysz Stalin przemawiając na XIX Zjeździe KPZR, mówiąc o poparciu udzielonym przez narody świata Związkowi Radzieckiemu w jego walce o promienną przyszłość ludzkości, w jego walce o utrzymanie pokoju, stwierdził: „Cecha szczególna tego poparcia polega na tym, że wszelkie poparcie pokojowych dążeń naszej Partii przez jakąkolwiek bratnią partię oznacza zarazem poparcie jej własnego narodu w jego walce o utrzymanie pokoju". Przyjaźń narodów Polski i ZSRR opiera się właśnie na tej podstawie i dlatego jest ona niewzruszona.

### Przyspieszyć tempo sprzętu buraków

## Towarzysze z zespołu PGR w Wałyczu bierzcie przykład z załogi gospodarstwa w Mrozowie

Walka o szybki sprzęt buraków cukrowych z pól, o szybkie dostarczenie ich cukrowniom trwa w całej pełni w szeregu Państwowych Gospodarstw Rolnych w naszym województwie.

Przodującym gospodarstwem zespołu Wyrzysk, które sprzątnęło już wszystkie wykopane buraki jest gospodarstwo Mrozowo.

Załoga tego gospodarstwa mobilizowana codziennie przez kierownictwo, podstawową organizację partyjną i dobry przykład członków partii zdobyła się na maksymalny wysiłek w pracy przy sprzęcie buraków. Należy zaznaczyć, że brygady polowe gospodarstwa Mrozowo zainicjowały między sobą współzawodnictwo, co poważnie przyśpieszyło sprzęt buraków cukrowych. W wyniku ofiarnej, wytężonej pracy całej załogi gospodarstwa i wydatnej pomocy żon robotników PGR, pracowników umysłowych i warsztatowych nie ma już dziś ani jednego buraka na polach gospodarstwa.

Jednym z najbardziej odstających zespołów w naszym województwie jest zespół PGR w Wałyczu w powiecie wąbrzeskim. Na polach gospodarstw tego zespołu leżą jeszcze poważne ilości wykopanych buraków. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą przede wszystkim: dyrekcja zespołu i kierownictwa poszczególnych gospodarstw, które czekają z założonymi rękami, aż miną mrozy i nadejdzie sprzyjająca pogoda do zbioru buraków. Zawiniły również podstawowe organizacje partyjne w gospodarstwach zespołu PGR w Wałyczu, które godząc się z niesłusznym stanowiskiem dyrekcji, że z burakami można poczekać, nie mobilizują załóg poszczególnych gospodarstw do jak najszybszej zwózki buraków cukrowych.

Sprzęt buraków cukrowych w gospodarstwach zespołu Wałycz musi być przeprowadzony w przeciągu najbliższych kilku dni.

Najwyższy czas, ażeby dyrekcja i kierownictwa gospodarstw przestały wreszcie oglądać się na pogodę a organizacje partyjne dokonały szerokiej mobilizacji wszystkich sił i rezerw.

Zapewni to szybki sprzęt buraków cukrowych w gospodarstwach zespołu Wałycz, w powiecie wąbrzeskim.

## Wojewódzki Zjazd Korespondentów Społecznych Rozgłośni Polskiego Radia w Bydgoszczy

**W niedzielę, dnia 7 grudnia br. odbędzie się w sali Pomorskiego Domu Sztuki w Bydgoszczy przy Al. 1 Maja 20, II Wojewódzki Zjazd Korespondentów Społecznych Polskiego Radia. Początek zjazdu o godzinie 9.**

# Pokój musi i może być uratowany

## Nakaz dla delegatów radzieckich na Kongres Narodów w Obronie Pokoju

**MOSKWA (PAP). Na IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju uchwalono następujący tekst nakazu dla delegatów radzieckich na Kongres Narodów w Obronie Pokoju:**

My, delegaci na IV Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju, zebrani na krótko przed Kongresem Narodów w Obronie Pokoju, witamy zwołanie tego Kongresu i wyrażamy przeświadczenie, że spotkanie przedstawicieli narodów na Kongresie służyć będzie sprawie zachowania i utrwalenia pokoju.

Kongres Narodów w Obronie Pokoju zbiera się w warunkach wzmagającego się niebezpieczeństwa nowej wojny światowej. Agresorzy imperialistyczni już trzeci rok prowadzą pod flagą ONZ barbarzyńską wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu, udaremniają zawarcie rozejmu w Korei. W wojnie tej interwenci używają najbardziej nieludzkich środków zagłady ludzi, w tej liczbie broni bakteriologicznej — w dalszym ciągu trwa interwencja zbrojna w Vietnamie, na Malajach i w wielu innych krajach. W krajach imperialistycznych odbywa się obłędny wyścig zbrojeń. W przyspieszonym tempie przeprowadza się remilitaryzację Niemiec zachodnich i Japonii oraz przekształca się te kraje w bazy nowej wojny światowej. Imperialiści depcą suwerenność narodów, gwałcą integralność terytorialną państw, tworzą bazy wojenne i klecą bloki agresywne przeciwko państwom miłującym pokój.

Jedynie zdecydowana walka wszystkich narodów może udaremnić zbrodnicze plany podżegaczy wojennych i obronić sprawę pokoju. Narody nie chcą wojny. Są one za pokojem i przeciwstawiają się coraz bardziej zdecydowanie podżegaczom wojennym. Coraz szerzej rozwija się ogólnonarodowy demokratyczny ruch w obronie pokoju. Przeszło 600 milionów podpisów pod apelem o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami świadczy o gotowości narodów do obrony sprawy pokoju.

Potężną demonstracją sił ludowych w walce o pokój był Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku, który w imieniu 1.600 milionów mieszkańców tych krajów zamanifestował zdecydowaną wolę obrony sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Podżegacze wojenni muszą się liczyć z wolą pokoju ożywiającą narody. Dlatego też maskują swe agresywne plany obłudnymi oświadczeniami o swych rzekomo pokojowych dążeniach, licząc na to, że uda im się oszukać masy ludowe i wciągnąć je do wojny.

Obrońcy pokoju wszystkich krajów w swej szlachetnej walce o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe mogą stanowczo liczyć na wszechstronne poparcie narodu radzieckiego.

Nasz wielki Wódz Towarzysz Stalin powiedział: **„Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie".**

Wysiłki ludzi radzieckich zmierzają do budownictwa pokojowego, do rozszerzenia przemysłu pokojowego, do realizacji stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody.

Naród radziecki zamanifestował swą gotowość obrony pokoju jednomyślnym poparciem apelu wzywającego do zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, pod którym to apelem złożyła swe podpisy cała dorosła ludność Związku Radzieckiego.

IV Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju wyrażając wolę wszystkich ludzi radzieckich, zleca delegatom radzieckim na Kongres Narodów w Obronie Pokoju:

1 Oświadczyć, że naród radziecki zdecydowany jest bronić sprawy pokoju i że gotów jest do współpracy ze wszystkimi, którzy szczerze dążą do zapobieżenia wojnie, do wzmocnienia przyjaźni między narodami, do rozszerzenia stosunków ekonomicznych i kulturalnych między krajami.

2 Zaaprobować działalność Światowej Rady Pokoju, zmierzającą do rozwoju i wzmocnienia ruchu obrońców pokoju, który odgrywa ważną rolę w walce o zapobieżenie wojnie.
Poprzeć postulaty w sprawie obrony niezawisłości i suwerenności narodowej, jako jednego z najważniejszych warunków zachowania i utrwalenia pokoju.

3 Wypowiedzieć się na rzecz zapewnienia wszystkim narodom bezpieczeństwa i nietykalności ich terytoriów, swobodnego wyboru swego sposobu życia i — opartej na zasadzie równouprawnienia — szerokiej wymiany ekonomicznej i kulturalnej między narodami.

4 Zażądać zaprzestania agresji wojennej w Korei, jak najszybszego zawarcia rozejmu na zasadzie przestrzegania układów międzynarodowych i wycofania z Korei wszystkich wojsk obcych.

5 Zdecydowanie potępić fakt używania przez agresorów amerykańskich broni bakteriologicznej, jako potwornego środka masowej zagłady ludzi. Zażądać zakazu broni bakteriologicznej, atomowej, chemicznej i innych środków masowej zagłady oraz pociągnięcia do surowej odpowiedzialności osób winnych stosowania tych środków.

6 Domagać się stanowczo, aby jednomyślne żądanie narodów w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami zostało zrealizowane, ponieważ zawarcie paktu pokoju stworzy warunki dla zapewnienia długotrwałego pokoju między narodami, dla redukcji zbrojeń i rozwiązania drogą pokojową wszystkich spornych spraw międzynarodowych.

My, delegaci na IV Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju, wzywamy wszystkich ludzi radzieckich, wszystkich przyjaciół pokoju we wszystkich krajach do wzmożenia walki w obronie pokoju, do nieustannego demaskowania knowań podżegaczy wojennych — najzacieklejszych wrogów całej ludzkości.

**Siły pokoju są niezwyciężone. Pokój musi i może być uratowany.**

**Niech żyje pokój między narodami!**

**Precz z podżegaczami wojennymi!**

# Wstrząsający apel z Korei

## Działacze religijni Korei Północnej i Południowej wzywają wszystkich chrześcijan do walki przeciw barbarzyństwom amerykańskim

Jak donoszą z Phenianu, w listopadzie odbył się wiec protestacyjny działaczy religijnych Korei Północnej i Południowej przeciwko barbarzyńskim zbrodniom imperialistów amerykańskich, na którym uchwalono apel do wszystkich chrześcijan i działaczy religijnych wszystkich krajów. W apelu tym czytamy m. in.:

Szlachetne poczucie sprawiedliwości stało się dla nas bodźcem do poinformowania działaczy religijnych i chrześcijan całej kuli ziemskiej o zbrodniach, popełnianych przez najeźdźców amerykańskich w Korei. Jest to szczególnie konieczne z uwagi na nowe fakty bestialstw, które miały ostatnio miejsce i które widzieliśmy na własne oczy.

Dnia 23 września 1952 r., o godz. 4 po południu 6 dwumotorowych bombowców amerykańskich przeprowadziło systematyczne bombardowanie domu starców w prowincji Kanwon, zrzucając nań przeszło 40 bomb. Zginęło przeszło 100 niewinnych ludzi. 29 września w godzinach porannych 4 bombowce i 8 odrzutowców lotnictwa amerykańskiego dokonało nalotu na sierociniec, położony w podgórskiej miejscowości w prowincji Północny Phenian. 43 osoby zginęły, a 17 odniosło rany.

Męki konających, rozszarpane zwłoki, skrwawione strzępy ubrań, rozrzuconych na dziedzińcu sierocińca oraz 250 wiernych, którzy zginęli w czasie nabożeństwa w świątyni miasta Sinidżu — wszystko to mogłoby poruszyć serca nawet faryzeuszów.

Serca ludzi, którzy oglądali lub przeżywali te okropności barbarzyństwa amerykańskiego, płoną oburzeniem i nienawiścią.

Nie pierwsze to zbrodnie, popełnione przez Amerykanów w Korei.

Od pierwszych dni wojny w sercach naszych zrodziła się wątpliwość, wywołana przez sprzeczne z wiarą czyny Amerykanów, którzy pod osłoną błękitnej flagi ONZ, wysłali swe wojska w celu rabunku i podboju na daleki półwysep koreański — słuszne oburzenie i gniew wywołały zbrodnie najeźdźców amerykańskich, bezładne bombardowanie spokojnych miast i wsi koreańskich, burzenie świątyń, w których modlili się wierni, zagłada fizyczna spokojnych mieszkańców, dzieci i dorosłych, niezależnie od zawodu, wyznania, wieku i płci...

Masowe mordy, burzenie niewojskowych obiektów i zbrodnie wojsk USA na przejściowo okupowanych przez nie terenach są jaskrawym dowodem, że Amerykanie popełniają zbrodnie nie przypadkowo, lecz systematycznie i planowo.

Apel cytuje kilka przykładów bezprzykładnego bestialstwa żołdaków amerykańskich:

W gminie Mengi, w pow. Phadiu, żołnierze amerykańscy związali powrozami 135 dzieci, starców i kobiet pozostawiając wszystkich na drodze, po której przeszły czołgi. Siepacze amerykańscy popełnili tę nieludzką zbrodnię z niesłychanym sadyzmem.

W gminie Jenfun, powiat Hwandżu, prowincja Hwanhe, wrzucili oni do wrzącej wody dzieci w wieku od 3 do 12 lat.

W powiecie Keczon, w prowincji Południowy Phenian, Amerykanie zamordowali ciężarną kobietę, tylko dlatego, że mąż jej należy do Partii Pracy. Amerykanie i lisynmanowcy wydarli z łona matki 9-miesięczny płód i stratowali go.

W powiecie Janjan, w prowincji Kanwon, Amerykanie przywiązali do drzewa powrozem Koreańczyka i przecięli go piłą na trzy części tylko dlatego, że był uczciwym gospodarzem.

Godność i sumienie naszych chrześcijan nie może pogodzić się z nieludzkimi zbrodniami dokonywanymi na kobietach przez bestie zza Oceanu, z poniewieraniem godności kobiety.

Niepodobna wyliczyć wszystkich potwornych zbrodni, popełnionych przez wojska amerykańskie w Korei.

Wojska amerykańskie w Korei stosują broń chemiczną, bomby napalmowe i bomby z gazami trującymi.

W nocy 11 lipca 1952 r. przeszło 6 tys. bomb, łącznego kalibru zrzucono na obrócone już w zgliszcza miasto Phenian. Zburzono przeszło 1600 lepianek i budynków mieszkalnych, zamordowano i zraniono przeszło 6 tys. cywilnych mieszkańców miasta. W nocy 2 sierpnia siepacze amerykańscy wysłali na Phenian 418 bombowców, które zrzuciły przeszło 1400 bomb.

Im dalej, tym bardziej wzmagają się barbarzyńskie bombardowania.

Amerykanie usiłują zamaskować swe zbrodnicze czyny imieniem Jezusa Chrystusa i chrześcijaństwa, a jednocześnie bestialsko zamordowali w przejściowo okupowanym Phenianie duszpasterza Jun Dia Mana, który był wiernym czcicielem chrześcijaństwa.

W prowincji Kanwon Amerykanie zwabiwszy przeszło 30 tys. uciekinierów z Korei Południowej oświadczyli im obłudnie słowami: „Pan Bóg wskazuje wam drogę zbawienia, idźcie za nami wskazaną przez Pana Boga drogą". Według z góry ustalonego planu bombowce amerykańskie, myśliwce i wojsko lądowe zgładziły wszystkich tych nieszczęśliwych ludzi.

Amerykanie i ich kapelani wojskowi, popełniający zbrodnie bez liczby, mówią: „Ameryka jest krajem pobożnym. Walczy ona w obronie nauki boskiej". Podnoszą oni wrzawę o rzekomym „niebezpieczeństwie komunizmu" oraz udają obrońców wolności i chrześcijaństwa. Jest to kłamstwo!

Wykorzystując imię Chrystusa, są oni o wiele gorsi i bardziej podstępni, niż szatan ze Starego Testamentu.

Apel, który kończy się płomiennym wezwaniem do walki przeciw katom amerykańskim, do walki o zapobieżenie nowej wojnie, podpisało 63 duchownych z Korei Północnej i Południowej, między innymi głowa Centralnej Wspólnoty Związku Chrześcijan Korei Północnej Kan Jan Uk i głowa Centralnej Wspólnoty Demokratycznego Związku Chrześcijan w Korei Południowej — Kim Czan Zun.

# UNESCO — domeną faszystowskiego barbarzyństwa

## Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zgłasza swe wystąpienie z organizacji, która stała się narzędziem amerykańskiego imperializmu

**WARSZAWA (PAP). Charge d'affaires Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Paryżu przekazał w dniu 5 bm. do sekretariatu UNESCO notę następującej treści:**

Rząd Polski udzielił organizacji UNESCO utworzonej w 1945 r. całkowitego poparcia i brał aktywny udział w jej pracach. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej żywił przekonanie, że UNESCO rozwinie swą działalność zgodnie z uchwalonym przez siebie statutem, a mianowicie że będzie służyć sprawie pokoju poprzez umocnienie współpracy międzynarodowej na polu kultury, oświaty i nauki. Te statutowe założenia UNESCO były zgodne z założeniami Karty ONZ i założeniami pokojowej polityki Rządu Polskiego.

Już jednak pierwszy okres działalności UNESCO wykazał uderzającą rozbieżność pomiędzy jej statutem, a praktyczną działalnością.

UNESCO nie tylko nie rozwinęła akcji zmierzającej do rzeczywistej pokojowej współpracy i wymiany kulturalnej pomiędzy narodami, nie tylko nie uczyniła prawie nic dla odbudowy zniszczonych wartości kulturalnych w krajach, które ucierpiały od barbarzyńskiej okupacji hitlerowskich Niemiec, ale poczęła stawać się posłusznym narzędziem w „zimnej wojnie", którą imperializm amerykański rozpętał przeciwko Polsce i wszystkim miłującym pokój narodom świata.

UNESCO nie tylko nie uczyniła nic, by zapobiec odradzaniu się neohitleryzmu w Niemczech zachodnich pod troskliwą opieką amerykańskich, angielskich i francuskich okupantów, ale udzieliła tym dziedzicom faszystowskiego barbarzyństwa swojego poparcia działając w dodatku wbrew uchwałom swojej sesji w Mexico City. Współpraca bowiem UNESCO z władzami Trizonii, a następnie z tzw. rządem z Bonn nie jest niczym innym, jak bezpośrednią pomocą w utrzymaniu rozbicia Niemiec, w utworzeniu z Niemiec zachodnich narzędzia imperializmu amerykańskiego i groźby dla pokoju i kultury.

Delegacja polska próbowała bronić UNESCO przed przekształceniem jej przez dominujące w tej organizacji Stany Zjednoczone, w aparat imperialistycznej propagandy, w oręż walki przeciwko kulturom narodowym, przekształceniem, które w konsekwencji podważa suwerenność narodów.

Delegacja polska, współpracując w tym okresie aktywnie w ramach UNESCO wielokrotnie podnosiła swój ostrzegawczy głos i wnosiła szereg pozytywnych wniosków, mających na celu przywrócenie organizacji tej roli, do jakiej została powołana. Delegacja polska broniła osiągnięć kulturalnych narodów świata przed groźbą, jaką stanowił dla nich zalew amerykańskiej tandety w dziedzinie filmu, radia, wydawnictw itd. z jej gangsteryzmem, kultem siły i apoteozą wojny.

W szczególności delegacja polska proponowała, aby UNESCO włączyła się do wielkiego ruchu pokojowego narodów, mobilizującego wszystkie siły do walki z groźbą nowej wojny i do obrony bezpieczeństwa międzynarodowego, zagrożonego przez zorganizowany pod egidą Stanów Zjednoczonych agresywny blok północno-atlantycki. Zamiast jednak przyłączyć się do walki o pokój, UNESCO przyłączyła się do obozu, propagującego nienawiść i wojnę pomiędzy narodami. UNESCO oddając się na usługi amerykańskich podpalaczy świata nie protestowała przeciwko haniebnej agresji anglo - amerykańskiej na Korei, ofiarą której pada nie tylko ludność, ale i pomniki wielowiekowej kultury narodu koreańskiego. UNESCO poparła tę agresję, deklarując swą współpracę z najeźdźcami i gloryfikując wojnę przeciwko miłującemu pokój narodowi koreańskiemu.

Proces staczania się UNESCO do roli pomocniczego narzędzia agresji, wojny i barbarzyństwa stawał się coraz szybszy. UNESCO, przeciwstawiając się walce Niemiec, Korei, Vietnamu, Japonii i innych narodów o jedność i niepodległość udzieliła pełnego poparcia ciemiężycielom tych narodów, przyjmując do swej organizacji przedstawicieli marionetkowych rządów Adenauera, Li Synmana, Bao Daja itp. Ukoronowaniem tej działalności było przyjęcie do UNESCO rządu gen. Franco. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że nastąpiło to na żądanie rządu amerykańskiego, który stał się patronem faszyzmu i reakcji na całym świecie i który coraz jawniej przygotowuje trzecią wojnę światową.

Przyjęcie do UNESCO rządu — pogrobowca hitleryzmu, który przemienił swój kraj w ostoję faszyzmu i oddał go militarystom amerykańskim jako bazę wojenną przeciwko demokracji, świadczy o tym, że proces przemiany UNESCO w narzędzie amerykańskiej agresji został ukończony, że UNESCO odrzuca w cyniczny sposób ostatni listek figowy z pretensji do demokracji, pokoju i kultury.

Fala oburzenia i protestów, jaka podniosła się na całym świecie przeciwko tej cynicznej i zbrodniczej akcji UNESCO, świadczy o tym, iż ludzkość nie zapomniała, że reżim frankistowski w Hiszpanii reprezentuje siły najciemniejszego średniowiecza, że jest on tworem, sojusznikiem i kontynuatorem tego faszystowskiego barbarzyństwa, przeciwko któremu narody zjednoczone przelewały krew w ostatniej wojnie i które ślubowały zetrzeć z powierzchni ziemi.

Rząd Polski, z całą szczerością przystąpił do UNESCO sądząc, że organizacja ta będzie realizować swe statutowe cele. Po bezskutecznych próbach niedopuszczenia do łamania statutu UNESCO i jej przemiany w narzędzie agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych, Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zawiesił swoją aktywność na terenie tej organizacji, nie chcąc pokrywać ani sankcjonować polityki nie służącej sprawie pokoju i współpracy międzynarodowej. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czuje się jednak zmuszony po ostatnim haniebnym kroku UNESCO do zupełnego zerwania z tą organizacją, która stała się przytułkiem wszystkiego, co jest zaprzeczeniem kultury i nauki, która stała się domeną faszystowskiego barbarzyństwa.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — właśnie dlatego, że powoduje się swym niezmiennym dążeniem obrony i praktycznej realizacji zasad polityki pokoju, polityki najszerszej współpracy międzynarodowej również w dziedzinie kultury, oświaty i nauki — zgłasza swe wystąpienie z UNESCO.

# Załogi robotnicze Pomorza meldują o wykonaniu rocznych planów produkcyjnych

(Dokończenie ze str. 1)

W dniu 24 listopada 1952 r. załoga Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego zameldowała o zwycięskim, przedterminowym wykonaniu zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

Jest to przodująca w kraju załoga w branży przemysłu gumowego. Na wyróżnienie zasłużyli tow. Bolesław Rybarczyk, który dodatkowo zobowiązał się wyprodukować 1500 kg mieszanki, tow. Czarnecki, który wykonuje 190 proc. normy oraz wielu innych.

* * *

Z dumą i radością przyjęła załoga Toruńskiej Fabryki Farb Graficznych wiadomość o przedterminowym wykonaniu planu produkcyjnego na rok 1952. Plan ten wykonano mimo dużych trudności technicznych na 28 dni przed terminem. Tow. Jan Szymański, zabierając głos na masówce zorganizowanej z okazji wykonania planu podkreślił, iż sukces ten osiągnięto przede wszystkim dzięki zwycięskiej realizacji zobowiązań, podjętych na cześć programu Frontu Narodowego, XIX Zjazdu KPZR i 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Dzięki pracy uświadamiającej i polityczno - wychowawczej, prowadzonej przez podstawową organizację partyjną, załogę cechowała socjalistyczna dyscyplina pracy i ofiarność w walce o plan.

Każdy z robotników znał wytyczne planu i nie szczędził sił, by spełnić swój obowiązek na powierzonym mu odcinku.

**Jan Grzeszkiewicz**
korespondent

# Walka narodu niemieckiego przeciwko ratyfikacji układów wojennych w Bonn trwa i przybiera na sile

BERLIN (PAP). Jak już donosiliśmy, w Bundestagu w Bonn rozpoczęła się w środę debata nad sprawą ratyfikacji układów wojennych z Bonn i Paryża. Debata ta doszła wreszcie do skutku po wywarciu przez Adenauera silnego nacisku w tym kierunku na posłów większości rządowej.

Poseł komunistyczny Renner, uzasadniając wniosek KPD, zażądał od Adenauera opublikowania tajnych klauzul układu między rządem bońskim a mocarstwami zachodnimi.

Później zabrał głos sam Adenauer. Podczas jego przemówienia słychać było wielokrotnie okrzyki protestu. Adenauer wzywał Bundestag do bezwarunkowego zaaprobowania układów wojennych. Nie jest rzeczą parlamentu — oznajmił m. in. Adenauer — badać przedstawione mu układy z lupą w ręku. Przyznając, że układy z Bonn i Paryża wywołują coraz silniejszy sprzeciw mas ludowych, Adenauer uzasadniał pilność wystawienia zachodnio - niemieckiej armii najemnej faktem, że imperialiści USA, Francji i Wielkiej Brytanii doznali niepowodzeń w Korei, w Indochinach, w Burmie, na Filipinach na Malajach, w Iranie, w Afryce Północnej i w Kenii.

Przemówienie Adenauera obfitowało w kłamstwa antyradzieckie i oszczerstwa pod adresem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Adenauer ostrzegał przed „powrotem do Poczdamu".

Na popołudniowym posiedzeniu Bundestagu w Bonn w dniu 4 bm. przemawiał przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) Max Reimann. Zażądał on, dając wyraz pragnieniom narodu niemieckiego, odrzucenia haniebnych układów zawartych w Bonn i Paryżu.

Jak już podaliśmy wczoraj, kierownicy partii rządowych zmuszeni byli wystąpić z wnioskiem o odroczenie ostatecznej ratyfikacji układów wojennych. Oświadczyli oni, iż na obecnej sesji domagać się będą jedynie przyjęcia układu w drugim czytaniu, a trzecie czytanie, które decydować ma o ostatecznej ratyfikacji układów wojennych, ma być odroczone do połowy stycznia.

„Taegliche Rundschau" stwierdza, że odroczenie trzeciego czytania układów wojennych jest niewątpliwie nową porażką Adenauera i jego amerykańskich mocodawców. Wzrastający nacisk narodowego ruchu oporu raz jeszcze osiągnął skutek. Niemieccy patrioci są przekonani — pisze dalej „Taegliche Rundschau" — że należy wykorzystać z jak największą energią fakt odroczenia trzeciego czytania układów wojennych dla dalszej, jeszcze bardziej wytężonej mobilizacji narodu przeciwko ratyfikacji tych układów. Ostateczna decyzja zapadnie jednak nie w parlamencie, lecz na froncie ogólnonarodowej walki o pokój.

### Szarże policji Adenauera na demonstrantów przed gmachem Bundestagu w Bonn

BERLIN (PAP). Z Bonn donoszą, że w pobliżu gmachu Bundestagu trwają bez przerwy od trzech dni demonstracje przeciwko ratyfikacji układów wojennych. Demonstranci są rozpraszani przez silne oddziały policji, która jednak nie jest w stanie przeszkodzić masowym manifestacjom. Do Bonn przybywają nadal liczne delegacje, których jednak, na zarządzenie przewodniczącego Bundestagu Ehlersa, nie wpuszcza się do gmachu Bundestagu. Policja, która gęstym kordonem otoczyła Bundestag, brutalnie naciera na delegacje ludności zachodnio-niemieckiej, które chcą zażądać od deputowanych odrzucenia układów wojennych.

Dnia 4 bm. w godzinach wieczornych, rozwinęła się w Bonn przed gmachem Bundestagu wielka demonstracja, w której uczestniczyły tysiące ludzi. Silne oddziały policyjne brutalnie natarły na demonstrantów, usiłując rozproszyć ich. Wielu z nich odniosło rany.

Dnia 5 grudnia w godzinach wieczornych w pobliżu wybrzeża Renu w Bonn odbyło się zebranie protestacyjne pod hasłem „Precz z układami wojennymi! Żądamy traktatu pokojowego!"

Mieszczański dziennik „Fuldauer Zeitung" stwierdza, że fala demonstracji w Niemczech zachodnich przeciwko układom wojennym przekracza wszelkie oczekiwania. Wielu deputowanych znajduje się pod wrażeniem powszechnych protestów i pod presją wyborców.

### Adenauer zamierza wysłać oddziały zachodnio-niemieckie do Korei i Vietnamu

BERLIN (PAP). Realizując swą zdradziecką politykę wysługiwania się obcym imperialistom, Adenauer prowadzi tajne rozmowy w sprawie udziału wojsk zachodnio - niemieckich w wojnie przeciwko Korei i Vietnamowi. Wynika to z doniesień dziennika zachodnio - niemieckiego „Der Spiegel". Ujawnienie tych faktów wywołało konsternację i zaniepokojenie w bońskich kołach rządzących.

### Prognoza pogody

Chmurno i przejściowo mglisto z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Temperatura nocą od minus 5 st. nad morzem do około minus 8 st. w dzielnicach południowych i centralnych i do około 12 st. na Pomorzu i na Mazurach. W ciągu dnia od 0 do minus 4 st. Wiatry słabe zmienne.

# Precz z imperialistami amerykańskimi odbudowującymi hitleryzm i Wehrmacht!

# Organizacja partyjna woj. bydgoskiego studiuje materiały XIX Zjazdu KPZR

**ANATOLIUSZ KŁOKOCKI**
**Zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW Bydgoszcz**

oznanie przez członków partii, z czołowy aktyw bezpartyjny, rczej treści materiałów XIX Zja nabycie umiejętności stosowa- zdobytych na ich podstawie wia- ości w praktyce dnia codzienne- — są to zadania ogromnej wagi, órych urzeczywistnienie winna zczyć się każda organizacja par- a.

ak pojmuje te zadania organi- a partyjna województwa bydgo- go, jak je realizuje, jak pracują ym odcinku organizacje podsta- e, jak pomagają im komitety po owe i miejskie?

W wielkiej kampanii ideologicz- na terenie województwa bydgo- go bierze udział w 2200 kursach, d 40 tysięcy uczestników szko- a partyjnego. O ogromnym zain owaniu mas pracujących obrada XIX Zjazdu KPZR świadczy że w ciągu ostatnich tygodni ł bezpartyjnych w szkoleniu sł o 100 procent i wyraża się ą 8.843, nie licząc 658 zespołów lenia ZMP-owskiego z udziałem 8 osób. Miernikiem wzrostu studiowania XIX Zjazdu i pra Towarzysza Stalina przez szerokie e członków partii i bezpartyj- może być między innymi: ol- mie zapotrzebowanie na specjal wydanie numeru „Nowych Dróg" na wydanie broszurowe prze- ienia Towarzysza Stalina, refe- w tow. tow. Malenkowa, Sabu- a i in.

Do realizacji uchwały Sekreta- KC PZPR w sprawie studio- ia podstawowych materiałów Zjazdu KPZR oraz pracy To- zysza Stalina — organizacja byd a przystąpiła ze szczegółowo o- owanym planem. Szczególny na położono przede wszystkim na [illegible] przyswojenie sobie ma- [illegible] XIX Zjazdu przez pracow- [illegible] aparatu partyjnego wszyst- [illegible] instancji. [illegible] kami grup studiowania mate- [illegible] XIX Zjazdu. Towarzysze po [illegible] rocznej szkole partyjnej [illegible] oraz przeprowadzają konsul- [illegible]

komitetach powiatowych i miej kierują szkoleniem sekretarze KM, kierownicy Ośrodków [illegible] Wydziałów. Zabezpieczono [illegible] realizacji uchwały. Między inny- Komitecie Wojewódzkim [illegible] każdego zajęcia omawiane są [illegible] przez kierownictwo KW.

Sekretarze komitetów gminnych [illegible] na 7-dniowych turnusach [illegible] Wojewódzkiej Szkole Partyjnej.

Zajęcia seminaryjne przeprowa- [illegible] także dla kierowni- [illegible] instruktorów, kierowni [illegible] ośrodków szkolenia, Wojewódz Koła Prelegentów oraz woje- [illegible] aktywu ZMP, ZSL i SD.

W celu gruntowniejszego przero- [illegible] materiałów w KP i KM or- [illegible] są także 3-dniowe semina- [illegible] dla aparatu partyjnego i [illegible] wykładowców szkolenia wszystkich [illegible]

Wojewódzkie i Powiatowe Ośrod- Szkolenia Partyjnego opracowały [illegible] materiałów pomocniczych o [illegible] osiągnięcia ZSRR w po [illegible] barwnych plansz i wykresów.

W Ośrodkach Szkolenia Party- [illegible] zakładach pracy i [illegible] miast Pomorza odbywają [illegible] odczyty o pracy Towarzysza Sta [illegible] o znaczeniu XIX Zjazdu [illegible]

Na terenie województwa bydgo- [illegible] kursy partyjne przerobiły w [illegible] I i II część referatu tow. [illegible]

W wielu powiatach organizacje [illegible] stale rozszerzają zakres [illegible] organizuje nowe kursy, [illegible] w PGR-ach i nowopow- [illegible] spółdzielniach produkcyj- [illegible]

Czy szkolenie jest należycie zor- [illegible] i prowadzone? Czy or- [illegible] partyjna województwa [illegible] zagadnienia [illegible] treść szkolenia?

Doświadczeń w tej sprawie nie [illegible] jeszcze dużo, ale na pod- [illegible] dotychczas przeprowadzo- [illegible] zajęć można stwierdzić, że wie [illegible] kursów należycie spełnia swe za- [illegible]

W wielu dotychczas skontrolo- [illegible] kursach zajęcia odbywają [illegible] przy wysokiej frekwencji słu- [illegible] którzy przejawiają wielkie [illegible] tematyką wykła- [illegible] Zajęcia szkoleniowe pokazują [illegible] konkretne zadania. [illegible] pracy. Tak np. dyskutując nad [illegible] sytuacji wewnętrz- [illegible] ZSRR słuchacze jednego z kur- [illegible] w Zakładach Wytwórczych [illegible] Teletechnicznego w Byd- [illegible] poruszyli i przedyskutowali [illegible] socjalistycznego stosunku [illegible]

Jednemu z uczestników szkolenia, [illegible] Wesołowskiemu, wytknięto, [illegible] zaniedbał socjalistycznej opieki [illegible] maszyną i [illegible] do podejmowania się cięż- [illegible] prac.

Uczestnicy szkolenia partyjnego Toruńskiej Drukarni Dziełowej przerobili dotychczas dwa tematy z materiałów XIX Zjazdu — „Sytuacja międzynarodowa" i „Sytuacja wewnętrzna ZSRR" (w oparciu o referat tow. Malenkowa).

**Należytą troskę o dobry poziom szkolenia wykazuje egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej tej drukarni.**

**W gromadzie Jeżowice, pow. Szubin, wykładowca tow. Kornaś potrafił wykazać członkom partii, jakie zadania stoją przed nimi w walce o budownictwo socjalistyczne w Polsce. Słuchacze tego kursu zorganizowali spółdzielnię produkcyjną, pierwsi podpisali statut spółdzielni, przekonują pozostałych indywidualnych chłopów bezpartyjnych o wyższości gospodarki zespołowej.**

W wielu spółdzielniach produkcyjnych dzięki dobrej pracy wykładowcy i wzrostowi świadomości słuchaczy usunięto istniejące zaniedbania w przeprowadzeniu zebrań partyjnych i polepszono pracę podstawowych organizacji partyjnych, jak np. w gromadzie Gostkowo, pow. Toruń.

W wyniku kontroli wielu kursów stwierdzono, że wykładowcy natrafiają na poważne trudności przy omawianiu materiałów XIX Zjazdu. Np. wykładowca w Bydgoskiej Fabryce Obuwia, na ogół dobrze przygotowany do prowadzenia zajęć, podawał swym słuchaczom wiele danych liczbowych nie wyjaśniając głębokiej treści wzrostu produkcji przemysłowej kryjącej się poza tymi danymi.

Wykładowcy spotykają się z licznymi pytaniami na temat możliwości pokojowego współistnienia ustroju komunistycznego i kapitalistycznego, dwóch równoległych i przeciwstawnych sobie rynków, prymatu produkcji środków produkcji nad produkcją środków konsumcji itp.

Wielu wykładowców wskutek niedostatecznego jeszcze przygotowania i opanowania materiału nie jest w stanie należycie wyjaśnić tych zagadnień.

Źle przygotowany wykładowca źle przeprowadzi szkolenie. Egzekutywa podstawowej organizacji powinna więc interesować się udziałem wykładowców swojego zakładu w seminarium, które przygotuje ich do zajęć. Członkowie egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej odpowiedzialni za szkolenie partyjne powinni kontrolować konspekty wykładowców, przed szkoleniem omawiać z nimi zagadnienia terenowe, do których należy nawiązać w poszczególnych grupach przy omawianiu tematów ogólnych.

Dobre przeprowadzenie zajęcia szkoleniowego zależy od wykładowcy. Jeżeli wykładowca podejdzie do swoich obowiązków należycie, to wykład będzie dobrze przygotowany, ciekawie i zrozumiale przeprowadzony — a więc będzie przyciągał słuchaczy do zajęć, pobudzał do dyskusji. Dobry, troskliwy wykładowca potrafi zmobilizować do czytania lektury, robienia konspektów, potrafi stworzyć wokół szkolenia atmosferę zdobywania wiedzy marksistowskiej, jako jednego z głównych obowiązków członków partii.

Ten, kto nie chce się uczyć staje się balastem dla partii, utrudnia partii pójście naprzód.

Jeżeli zatem wykładowca spełnia tak poważną rolę, to — jego praca, powinna być otoczona szczególną troską i opieką ze strony każdej organizacji partyjnej. Od wykładowców musi się wiele żądać, należy systematycznie pomagać im w pracy odciążając ich od dodatkowych funkcji.

Wiele egzekutyw podstawowych organizacji partyjnych nie reaguje na wypadki nieprzychodzenia przez wykładowcę na zajęcia, względnie nieprzygotowanie się.

Nienależyta opieka polityczna KP i KM uwidacznia się w słabej pomocy dla kadry wykładowców.

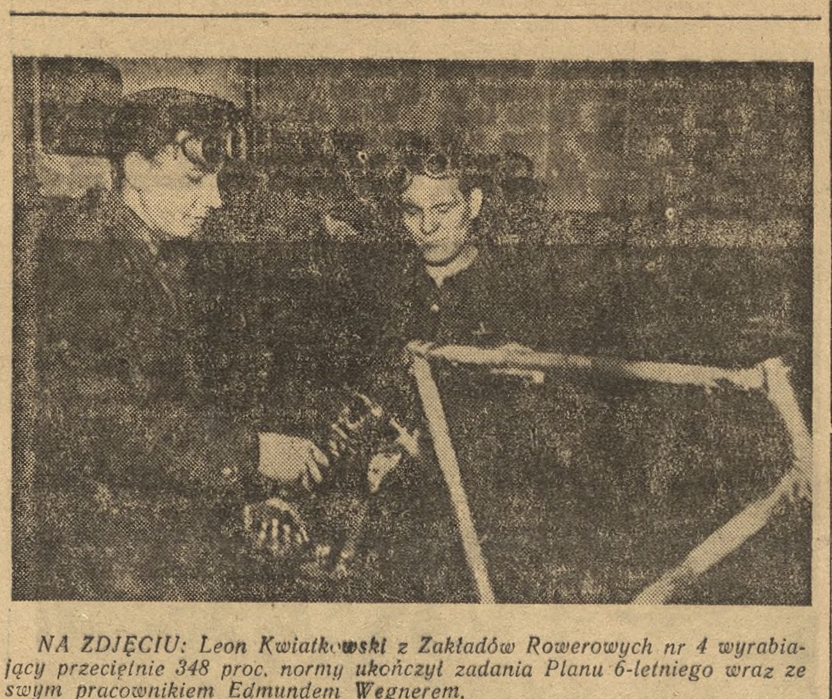
Można przytoczyć liczne fakty słabego przygotowania się wykładowcy i słuchaczy — pobieżnego traktowania tematu, niedostatecznej znajomości zaleconej lektury, braku konspektów, płytkiej dyskusji, słabej frekwencji itp.

Egzekutywy KM i KP nie zawsze potrafią pomóc instruktorom w pracy z kontrolującym aktywem nieetatowym. Nieodpowiednia praca z nimi powoduje, że niejeden aktywista komitetu powiatowego czy miejskiego kontroluje w zakładzie realizację uchwały Sekretariatu KC PZPR powierzchownie. Zwraca tylko uwagę na sprawy organizacyjne, nie robi oceny politycznej — często ogranicza się tylko do stwierdzenia faktów, nie dając konkretnej pomocy.

Trzeba, ażeby towarzysze ze wszystkich instancji partyjnych głębiej przemyśleli słowa Towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA.

„Jednym z najważniejszych zadań jest twórcze wykorzystanie nauk XIX Zjazdu w zastosowaniu do konkretnych zadań budownictwa socjalistycznego w Polsce... Winniśmy, wykorzystując dorobek ideowy Zjazdu, jeszcze bardziej wzmóc naszą pracę propagandową i wychowawczą, uczynić z nowych zdobyczy nauki stalinowskiej poważny oręż w walce z przeżytkami ideologii burżuazyjnej, wzmocnić aktywność i bojowość wszystkich organizacji partyjnych przez podniesienie ich pracy masowo-politycznej oraz ich inicjatywy organizacyjnej. Poniesiemy wielki dorobek ideowy Zjazdu w najszersze masy, niech budzi w nich wiarę w przyszłość i wolę do dalszych wysiłków w budownictwie socjalistycznym".

(„Trybuna Wolności" nr 49 (413)



*NA ZDJĘCIU: Leon Kwiatkowski z Zakładów Rowerowych nr 4 wyrabiający przeciętnie 348 proc. normy ukończył zadania Planu 6-letniego wraz ze swym pracownikiem Edmundem Wegnerem. Od prawej tow. Kwiatkowski.* Foto „Gazeta" L. Staniszewski

# Do władz związkowych wybieramy najlepszych spośród związkowców

**REMIGIUSZ WABERSKI**
**przewodniczący ORZZ**

Wybory do grup związkowych rozpoczęły się na terenie naszego województwa zgodnie z uchwałą Sekretariatu CRZZ 15 listopada br.

Tegoroczną kampanię sprawozdawczo-wyborczą rozpoczęto pod hasłem dalszej mobilizacji związkowców do walki o pełną realizację planów gospodarczych.

Po to, aby kampania ta przebiegać mogła w sposób jak najbardziej harmonijny, wybory poprzedzone były odprawami poszczególnych związków branżowych, rad zakładowych, rad oddziałowych oraz grup związkowych, na których szczegółowo omawiano instrukcję wyborczą oraz techniczną stronę wyborów. W tym też celu zwołane były przez ORZZ dwie odprawy instruktażowe dla aktywu etatowego Powiatowych Rad Związków Zawodowych oraz dla przewodniczących Zarządów Okręgowych.

Jeśli chodzi o sam przebieg wyborów do grup związkowych, to stwierdzić trzeba, iż odbywają się one w sposób odpowiadający wymogom stawianym w instrukcjach wyborczych. Składane zaś na zebraniach wyborczych przez mężów zaufania sprawozdania wyborcze, obejmują w zasadzie całokształt zagadnień, którymi dana grupa związkowa żyła w okresie swej działalności.

Poważnymi osiągnięciami, jakie wpisały się na konta poszczególnych grup związkowych są niewątpliwie fakty zainteresowania członków poszczególnych załóg działalnością istniejących w ich zakładach pracy grup związkowych. O tym, że robotnicy-związkowcy rzeczywiście interesowali się pracą swoich grup związkowych świadczą ożywione dyskusje nad składanymi na zebraniach wyborczych przez mężów zaufania sprawozdaniami.

I tak np. na zebraniu w Zakładach Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego A-4 w Bydgoszczy główną uwagę w czasie dyskusji zwrócono na sprawy socjalno-bytowe, mówiono o bezpieczeństwie i ochronie pracy oraz dokonano krytycznej oceny działalności męża zaufania.

W Zakładach Rowerowych nr 5 związkowcy dokonali oceny pracy kulturalno-oświatowej w ich zakładzie, mówili o pracy delegata socjalno-ubezpieczeniowego i społecznego inspektora pracy. Wnikliwej oceny działalności grup związkowych dokonano również w Zakładach Wytwórczych Sprzętu Teletechnicznego T-8, na PKP, w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego i wielu innych zakładach pracy z terenu miasta Bydgoszczy.

Wiele miejsca na zebraniach wyborczych poświęca się działalności tak mężów zaufania jak i grup związkowych na odcinku walki o plan, o podniesienie wydajności pracy, obniżki kosztów własnych itp.

Ożywione dyskusje, jakie cechują niemal że wszystkie zebrania wyborcze, a będące wyrazem wciąż rosnącego zainteresowania się robotników-związkowców działalnością poszczególnych grup związkowych — świadczą o tym, iż zależy im na tym, aby w grupach związkowych znaleźli się najlepsi spośród związkowców. Aby w grupach tych znaleźli się ludzie, którzy by opierając się na ogólnym zaufaniu załóg robotniczych troszczyć się mogli o całokształt życia swojego zakładu. Aby zainteresowanie ich koncentrowało się nie tylko na pewnych wycinkowych zagadnieniach, ale aby obejmowało wszystko czym dany zakład pracy żyje. Aby poprzez umiejętne wykorzystywanie zdobytych osiągnięć i doświadczeń przyczyniali się do likwidacji sygnalizowanych błędów i niedociągnięć.

Nie wszystkie jednak grupy związkowe doceniły wagę i znaczenie tegorocznej kampanii wyborczej do władz związkowych o czym najwymowniej świadczy przebieg wyborów w niektórych zakładach pracy. Do tych zaliczyć należy przede wszystkim Fabrykę Sklejek. Rada zakładowa przeprowadziła tu wybory w poszczególnych grupach związkowych bez kalendarzyka wyborczego. Skutek tego jest taki, że w tej chwili sama się nie orientuje, który z robotników wybrany został mężem zaufania, który instruktorem kulturalno-oświatowym itd.

Niezadowalająco przebiega również kampania wyborcza w zakładach pracy podległych Zarządowi Okręgowemu Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego. Wiele spośród tych zakładów mało że do tej pory nie przeprowadziło wyborów, ale w ogóle nie opracowało kalendarzyka wyborczego dla poszczególnych grup związkowych. Wypadek taki ma na przykład miejsce w Bydgoskich Zakładach Tłuszczowych „Persil". Zarząd Okręgowy Związku, a konkretnie ob. Sztyma, który miał z ramienia ZO pomóc w przeprowadzeniu wyborów — zakładem tym się w ogóle nie zainteresował.

Niedociągnięcia te świadczą o tym, że nie wszystkie Zarządy Okręgowe Związków Branżowych w sposób dostateczny i mobilizujący pracowały z podległym im aktywem związkowym, że niedostatecznie pracowały nad organizacyjną stroną wyborów. Dowodem tego są np. takie fakty jak brak kalendarzy wyborczych w grupach związkowych, niezawiadamianie poszczególnych grup o terminie wyborów, słaba pomoc i brak instruktażu odnośnie opracowywania sprawozdań itd.

Aby niedociągnięcia te jak najszybciej usunąć, poszczególne Zarządy Okręgowe winny niezwłocznie zwołać posiedzenia aktywu, przeanalizować dotychczasowy przebieg wyborów w podległych im zakładach pracy i zrobić wszystko, aby błędy zostały możliwie w jak najkrótszym okresie czasu zlikwidowane. Chodzi bowiem o to, aby nowowybrane władze związkowe, nie popełniały w okresie swej działalności podobnych błędów, lecz aby praca ich mobilizowała pozostałych członków załogi do jeszcze bardziej wytężonej walki o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych.

# Do walki o pełne wykonanie planu rocznego — towarzysze z cegielni w Grębocinie

Polska jest jednym wielkim placem budowy. W różnych stronach kraju rosną potężne obiekty przemysłowe, osiedla mieszkaniowe.

Ten plac budowy potrzebuje wiele cegieł, coraz więcej cegieł. Dlatego też rytmiczne wykonywanie zadań przez cegielnie i inne zakłady ceramiki budowlanej posiada tak ogromne znaczenie dla całej gospodarki narodowej, dla rozwoju naszego przemysłu. W naszym województwie niestety nie wszystkie cegielnie planowo wykonują swe zadania. Nie wykonują np. w pełni planów Toruńskie Zakłady Ceramiki Budowlanej, wśród których największą jednostką jest cegielnia w Grębocinie.

### DO CZEGO DOPROWADZIŁO NIEDBALSTWO ZARZĄDU BUDOWLANEGO BPZB W TORUNIU

Do września br. załoga cegielni w Grębocinie zwycięsko wykonywała swe zadania. Natomiast we wrześniu uzyskano 67 proc. planu. Przyczyną tego jest opóźnienie prac inwestycyjnych z winy Zarządu Budowlanego Bydgoskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego w Toruniu. Plan październikowy zakładał poważne zwiększenie produkcji, gdyż przewidywano oddanie do użytku nowej suszarni. Tymczasem zarząd budowlany zmniejszył załogę zatrudnioną przy budowie suszarni, co spowodowało, że nie wykończono jej w terminie. W równie nieodpowiedzialny sposób potraktował Zarząd Budowlany BPZB budowę nowych magazynów gminy. Zaszła wprawdzie potrzeba zmiany projektu konstrukcji dachu, nie było jednak żadnych istotnych przyczyn, aby zmiana wpłynęła na wstrzymanie biegu robót. Wykopy nie zostały wykończone i zabezpieczone przed osuwaniem się, co trudno wytłumaczyć koniecznością przeróbki projektu.

Nie ulega wątpliwości, że trudności październikowe spowodowane zostały w pewnej mierze niesprzyjającą pogodą i koniecznością zmiany asortymentu produkcji.

Istnieją jednak wszelkie dane ku temu, by zaległości nadrobić i zwycięsko wykonać roczny plan produkcji.

### POWSTAJE NOWOCZESNA FABRYKA CEGŁY

Podstawę dla nadrobienia zaległości i wykonania planu rocznego stworzyła przede wszystkim rozbudowa cegielni, mechanizacja i unowocześnienie parku maszynowego. Cegielnia w Grębocinie przestała być zakładem „chałupniczego przemysłu". W dziale produkcji zainstalowano transportery, ulepszono mieszarki i obcinacze. Robotnicy nie kopią już gliny ręcznie, jak to miało miejsce przed kilku laty. Pracę dziesiątek robotników zastępuje kopaczka i bager łyżkowo - kubełkowy. Po zakończeniu budowy nowego magazynu gliny i nowoczesnej suszarni, która zlikwiduje „wąskie gardło" produkcji, cegielnia będzie mogła produkować przez cały rok. Przebudowana zostanie stara piecownia. Nowe inwestycje pozwolą na zwiększenie ilości i podniesienie jakości produkcji.

### TROSKA O WARUNKI PRACY ZAŁOGI

W parze ze stałym rozwojem technicznym cegielni w Grębocinie realizowana jest troska o stałe polepszanie warunków pracy. Do dyspozycji załogi oddano ładną świetlicę, gabinet higieny i bezpieczeństwa pracy, szatnie, łazienki. Załoga korzysta ze stołówki. Stworzono należyte warunki w hotelu robotniczym. Rada zakładowa żywo interesuje się sprawą zaopatrzenia załogi w ubrania robocze. Wszyscy robotnicy otrzymują gumowe obuwie, ubrania ochronne oraz dla prac specjalnych drewniaki. Dzięki interwencji rady zakładowej robotnicy zatrudnieni przy kopaniu gliny otrzymali watówki, których nie dostarczyło na czas kierownictwo Toruńskich Zakładów Ceramiki Budowlanej. Rada zakładowa postara się chyba także o to, aby załoga została zaopatrzona w drzewo opałowe.

Przy okazji warto wskazać na fakt, że obuwie gumowe produkcji Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego szybko się niszczy. Guma kruszeje w okresie szybszym, niż to przewidują normy zużycia, na co zwracamy uwagę dyrekcji i technologom GZPG.

### ROŚNIE ZAŁOGA

W miarę rozwoju cegielni rosną też ludzie. Nabywają coraz większych kwalifikacji zawodowych, podnosi się poziom ich uświadomienia.

Piotr Gruenberg obsługuje kopaczkę do gliny, zaś Izydor Wełnowski — bager łyżkowo - kubełkowy. Umiejętności swe zawdzięczają głównemu mechanikowi Władysławowi Majewskiemu, który przekazał im swe doświadczenia. Wychowankami Majewskiego są również robotnicy P. Szefer, Kazimierz Piotrowski i uczeń Janusz Szczawiński, którzy wykonują dziś 135 proc. normy. Tow. Majewski troszczy się o to, aby załoga stale podwyższała swe kwalifikacje zawodowe, gdyż jest to jednym z podstawowych warunków sukcesów w walce o plan.

Dzięki temu załoga produkuje wyroby pierwszej jakości. Od 2 lat cegielnia w Grębocinie nie miała żadnych reklamacji.

O rosnącej świadomości załogi, o jej ofiarności i zrozumieniu zadań w realizacji programu Frontu Narodowego, świadczy jej udział w czynie podjętym dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR. Na apel działu produkcji surówki załoga zobowiązała się wykonać 50 tysięcy tzw. ackermanów (pustaków). W czynie tym wyróżnili się zwłaszcza młodzieżowcy z brygady Jerzego Welki, która obsługuje wózki — ustawiacz Z. Adamski, dowożący Siałkowski oraz robotnice zatrudnione przy obcinaniach — Ciszewska, Dekowska i Szymborska. Uzyskiwały one 145 proc. normy.

Wielki wkład w terminową realizację zobowiązania dali piecowi Szczepan Lewandowski, Bolesław Rajewski, Frent Rydz i Tadeusz Szafrański.

### TRZEBA USUNĄĆ ZANIEDBANIA

Aby plan roczny wykonany został trzeba usunąć zaniedbania, ulepszyć pracę organizacji partyjnej, która jest w stanie dokładać znacznie więcej niż dotychczas starań w kierunku mobilizacji załogi oraz rozwijać aktywność produkcyjną i społeczną.

Np. piecowi nie stosują jeszcze metody radzieckiego stachanowca Duwanowa, która polega na racjonalnym ustawianiu cegły w piecu, w wyniku czego uzyskuje się szybszy postęp ognia. Pozwala to na zwiększenie przepustowości pieców o 20 do 30 proc. System ten wymaga oczywiście większego zapasu surówki.

Należałoby więc, aby organizacja partyjna i rada zakładowa przeanalizowały pracę pieców, zastanowiły się nad przyczynami nierytmiczności produkcji (wskutek czego marnuje się wiele cegieł) i zapoznały załogę pieców z metodą Duwanowa.

Metoda ta pozwoli na poważne zwiększenie produkcji i całkowite pokonanie trudności związanych z przejściem na produkcję nowego asortymentu.

Rada zakładowa mogłaby również w większym niż dotychczas stopniu zainteresować się sprawą rozwoju ruchu racjonalizatorskiego. Ostatnio tow. tow. W. Majewski i P. Górecki usprawnili produkcję sitówki (zastosowali tzw. ustnik), ale 1 pomysł racjonalizatorski to stanowczo za mało. Załogę cegielni w Grębocinie stać na wiele pomysłów. Trzeba jednak staranniej przygotowywać narady produkcyjne, aktywizować grupy partyjne w walce o plan i zapoznawać szeroko załogę z trudnościami i zadaniami całej cegielni.

### ZAPOZNAĆ CAŁĄ ZAŁOGĘ Z WYTYCZNYMI XIX ZJAZDU KPZR

Organizacja partyjna w grębocińskiej cegielni posiada obecnie doskonałą okazję, aby w oparciu o sumienne przestudiowanie wskazań XIX Zjazdu KPZR oraz uchwał Sekretariatu KC w tej sprawie, ulepszyć swą pracę.

Trzeba przede wszystkim umocnić organizację partyjną, przygotowując do wstąpienia w jej szeregi wyróżniających się bezpartyjnych przodowników pracy.

Stała praca polityczno - uświadamiająca, szersze niż dotychczas korzystanie z doświadczeń radzieckich — pozwoli załodze cegielni w Grębocinie wykonać stojące przed nią zadania.

Na wasze cegły towarzysze z Grębocina czekają budowle Sześciolatki, czeka nasza Stolica.

(hj)

## Wielka narada korespondencyjna członków LZS

Redakcja „Nowej Wsi" wspólnie z Radą Główną Zrzeszenia LZS organizuje Wielką Naradę Korespondencyjną. Winni w niej wziąć udział wszyscy członkowie LZS.

Warunkiem wzięcia udziału w naradzie jest nadesłanie na adres redakcji „Nowej Wsi" (Warszawa, ul. Wiejska 17) w terminie do 1 stycznia 1953 roku korespondencji na jeden, dwa lub wszystkie z podanych niżej tematów:

1. Jak wyobrażam sobie pracę mojego LZS-u w okresie jesienno - zimowym?
2. Jak pracuje mój LZS w okresie jesienno - zimowym?
3. Jak przebiega przygotowanie i przeprowadzanie niedziel sportowych w moim LZS-ie?

Korespondencje na naradę mogą być dowolnej objętości. Na kopercie należy zaznaczyć — Narada Korespondencyjna.

Sąd konkursowy przyzna nagrody indywidualne i zespołowe to znaczy: nagrody otrzymają zarówno autorzy najlepiej opracowanych korespondencji, jak również te LZS-y, które wyróżniają się w pracy w okresie jesienno - zimowym i wezmą udział w naradzie pisząc o swojej pracy do redakcji.

Dla zwycięzców Wielkiej Narady Korespondencyjnej członków LZS, to znaczy: dla autorów najlepiej opracowanych korespondencji oraz najlepiej pracujących w okresie jesienno - zimowym LZS-ów, które wezmą udział w naradzie — sąd konkursowy przyzna szereg bardzo cennych nagród.

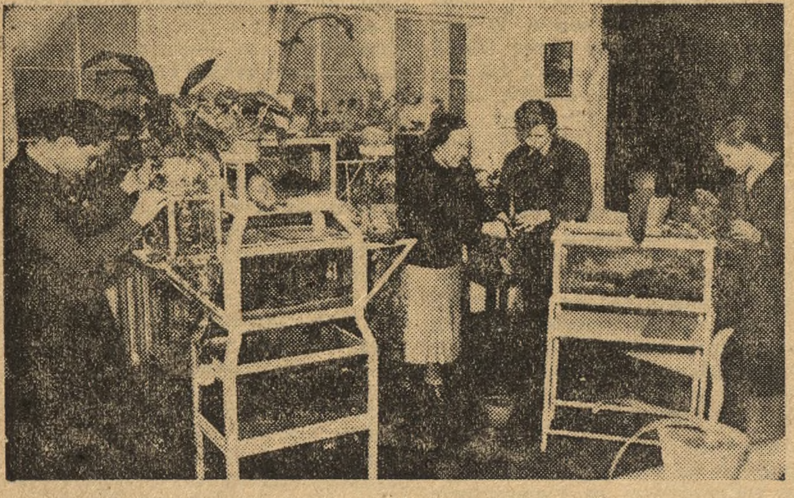
Będą to:
1. Stoły ping - pongowe.
2. Narty.
3. Komplety sprzętu na SPO (kule, dyski, granaty, oszczepy itp.).
4. Komplety łyżew.
5. Szachy i warcaby.
6. Komplety rękawic bokserskich.

# Młodzieżowe Kółka Miczurinowskie

## przygotowują młodzież polską do twórczej pracy nad przeobrażeniem przyrody

W pracowni biologicznej Szkoły Ogólnokształcącej TPD w Bydgoszczy mimo, iż zakończyły się już lekcje, panuje ożywiony ruch. To członkowie Kółka Miczurinowskiego pracują nad nowymi doświadczeniami, opiekują się wyhodowanymi przez siebie roślinami, zwierzętami i rybami, przygotowują nowe pomoce naukowe, pogłębiają swoje wiadomości teoretyczne z dziedziny biologii.

Troskliwą opieką otacza Kółko Mi-



*Młodzi miczurinowcy ze Szkoły TPD w Bydgoszczy.*
Foto: „Gazeta" — L. Staniszewski

czurinowskie prof. Antonina Kołaczkowska, członek Towarzystwa Przyrodniczego im. Mikołaja Kopernika.

W bieżącym roku pracowaliśmy nad hodowlą ziemniaków — mówi prof. Kołaczkowska. Opierając się na doświadczeniach teorii radzieckich uczonych Miczurina i Łysenki, sadziliśmy je kilkoma sposobami na różnych rodzajach gleby, a następnie do sadzenia użyliśmy ziemniaki cięte. Okazało się, że w ten sposób można zaoszczędzić sadzonki uzyskując zadowalające plony.

Poza tym poświęcamy dużo uwagi hodowli zwierząt, obserwując jaki wpływ na zmiany organizmu wywiera różnorodność pokarmów, lub zmiana środowiska.

Doświadczenia nasze są potwierdzeniem teorii zdolności przystosowania się żywych organizmów do nowych warunków bytowania. Ale lepiej żeby o swoich osiągnięciach mówili sami uczniowie.

Rozpoczęte opowiadanie podejmuje Wacław Górniak, uczeń klasy X-a — przerywając obserwację jasno oświetlonego akwarium.

— W tej chwili właśnie przyglądałem się naszym rybkom, które przez dłuższy okres czasu pozbawione były światła. Dzisiaj akwarium zostało oświetlone. Przekonaliśmy się, jak bardzo potrzebne jest światło dla normalnego rozwoju organizmu. W oświetlonym akwarium panuje zupełnie inny nastrój, aniżeli poprzednio.

Ostatnio pracowałem nad przystosowaniem roślin do innego środowiska. Za przedmiot doświadczeń posłużyła mi trzykrotka lądowa, która obecnie żyje i dobrze się rozwija w wodzie.

Doświadczenia nasze są na pozór drobne i wydawałoby się mało wartościowe. — Jednakże tak nie jest. Umożliwiają one nam bliższe, praktyczne poznanie nowych metod radzieckich uczonych i przygotowują nas do poważniejszych prac w dziedzinie biologii.

Młodzi miczurinowcy poza pracami doświadczalnymi korzystają z biblioteki szkolnej, która posiada pokaźny zbiór fachowej literatury. Na zebraniach koła czytają i dyskutują nad książkami i referatami uczonych radzieckich, zapoznając się w ten sposób z nowościami nauki radzieckiej i twórczością radzieckich ludzi.

Na tym nasza działalność się nie kończy — mówi Eugeniusz Nowak.

— Utrzymujemy stałą łączność z Towarzystwem Przyrodniczym w Bydgoszczy. Właśnie wybieramy się wszyscy na odczyt, którego tematem będzie sprawa zalesienia stepów w Związku Radzieckim. Zagadnienie to interesuje nas bardzo, gdyż wielu z nas chciałoby się poświęcić pracy nad podniesieniem kultury leśnej, zaniedbanej i zniszczonej na skutek rabunkowej gospodarki okupanta.

Pragniemy na wzór uczonych radzieckich pracować nad przeobrażeniem przyrody dla dobra ludzi — dla pokoju.

* * *

Dobrze pracuje Koło Miczurinowskie w Liceum Weterynaryjnym w Bydgoszczy.

Wyposażona w pomoce naukowe i eksponaty doświadczalne pracownia biologiczna zapełniona jest prawie zawsze młodymi entuzjastami biologii.

— Dużo uwagi poświęcamy hodowli zwierząt — mówi przewodniczący koła Ryszard Leonarski — gdyż w ten sposób chcemy uzupełnić nasze wiadomości fachowe, ażeby w pracy zawodowej być pełnowartościowymi pracownikami.

Poza tym postanowiliśmy otoczyć opieką ptaki.

Właśnie w tej chwili nasi koledzy — Jan Lamperski i Marian Jaszczuk przygotowują nowe domki i karmniki, które musimy założyć przed mrozami.

— Nasze Koło Miczurinowskie — dodaje prof. Zofia Demkow — może poszczycić się dobrymi osiągnięciami. Uzyskaliśmy nowe odmiany pomidorów, roślin oleistych, które mogą mieć olbrzymie zastosowanie produkcyjne, a obecnie pracujemy nad metodą jarowizacji pszenicy. Chcemy otrzymać nowe i lepsze gatunki.

— W pracy dopomagają nam radzieccy koledzy — przerywa Ewa Dembicka, sekretarka szkolnego Koła Miczurinowskiego. Właśnie w związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej otrzymaliśmy od naszych kolegów z Miczurińska list. Opowiadają nam o swoich doświadczeniach, w wyniku których otrzymali nowe gatunki buraków cukrowych, ziemniaków i owoców. W zakończeniu listu życzą nam powodzenia w pracy, zapewniając swą pomoc i przyjaźń.

* * *

W Liceum Pedagogicznym w Bydgoszczy, gdzie szkolą się nowe kadry nauczycieli, powstało dobrze pracujące Koło Miczurinowskie. Członkowie koła wzorując się na osiągnięciach bohaterskiej młodzieży Komsomołu własnymi siłami przygotowali szereg pomocy naukowych oraz urządzili gabinet biologiczny, który z każdym dniem staje się bogatszy i umożliwia bliższe poznanie przyrody i lubianej przez młodzież nauki biologii.

W pracach doświadczalnych pod kierownictwem prof. Józefa Lemańczyka miczurinowcy osiągnęli bardzo dobre rezultaty. Wyhodowano nowe odmiany drzew owocowych wysoko i nisko-piennych, nowe gatunki roślin oleistych, a przede wszystkim kapustę pastewną, przekraczającą jeden metr wysokości. Są to niewątpliwie poważne osiągnięcia, które w praktycznym i szerszym zastosowaniu umożliwią szybszy wzrost naszej kultury rolnej.

* * *

Wielcy uczni radzieccy Miczurin, Łysenko i inni światowej sławy agrobiologowie udowodnili, że człowiek potrafi tworzyć nowe, pożyteczne odmiany i gatunki roślin, zmieniać granice geograficzne upraw i przeobrażać w ten sposób oblicze ziemi.

Na XIX Zjeździe KPZR tow. Malenkow omawiając zagadnienia nauki i jej wpływ na rozwój rolnictwa powiedział: „Nasza nauka rolnicza wniosła wielki wkład do sprawy rozwoju gospodarki rolnej. Zdemaskowane zostały i rozgromione antynaukowe, reakcyjne teorie w nauce rolniczej i rozwija się ona obecnie na jedynej, słusznej — materialistycznej, miczurinowskiej podstawie, uzbrajając naszych pracowników w ich działalności w dziedzinie rozwoju rolnictwa".

Zdobycze nauki radzieckiej wzbudziły głębokie zainteresowanie wśród postępowej nauki całego świata. Zainteresowały nie tylko poważnych uczonych, ale i młodzież, która zakłada i popularyzuje kółka miczurinowskie, umożliwiające bliższe poznanie i zgłębienie ciekawych problemów nauki, a przede wszystkim przodującej w świecie nauki radzieckiej.

Kółka Miczurinowskie przygotowują młodzież do samodzielnej, twórczej pracy nad przebudową przyrody — szkolą nowych budowniczych socjalizmu.

T. W.



*Kółko młodych miczurinowców w Liceum Weterynaryjnym w Bydgoszczy.*

## Wykonała 4 rok Planu 6-letniego



*Stanisława Bączyńska bezpartyjna ... nuje przeciętnie ... procent normy. ... konała ona czw... rok Planu 6-le... go. Pracuje w B... goskich Zakład... Papierniczych ... mysłu Terenow... w Bydgoszczy.*
Foto „Gaz... L. Stanisze...

### Nasz felieton

# Myszy i plan

*Trzask!*

*Z głuchym klaśnięciem pękata tekturowa teczka upadła na stos innych teczek, plików arkuszy i innych papierów. Zgrzyt klucza w zamku.... odgłos kroków oddalił się. Cisza...*

*Dwie myszki schowane w kącie szafy podjęły przerwaną rozmowę:*

*— Głupiś — powiedział dostojny ojciec rodziny — nie trzeba się tak głęboko chować. Tu najbezpieczniejsze miejsce w całym zakładzie. Co pewien czas ktoś przychodzi, rzuca na stertę nowe papiery, a potem spokój, cisza, na parę tygodni.*

*— I nic stąd nie wyjmują? — pytał młody drżącym jeszcze od przestrachu głosem.*

*— Widać żeś smarkacz! Kiedyśmy się tu z twoją matką sprowadzili, to papiery sięgały ledwie do pierwszej półki. Dziś podchodzą prawie do sufitu. Trzy pokolenia jużeśmy tu wychowali, a jeszcze nie było wypadku, żeby ktoś stąd czego potrzebował.*

*— Tu leżą wnioski — ciągnął dalej pogardliwym tonem protoplasta mysiego rodu — racjonalizatorskie — to znaczy robotnicy i technicy piszą w tych papierzyskach, jak usprawnić produkcję, zmniejszyć koszty, oszczędzić surowiec i tak dalej i tak dalej. Był nawet jeden wniosek, ha, ha, ha — żeby nas wytępić, bo niszczymy zapasy materiałów izolacyjnych w magazynie. Spotkał go ten sam los co inne: leży tutaj, a my z zemsty pocięliśmy go na drobne kawałki.*

*— Widzisz malcze, nasz dyrektor nie lubi, żeby mu się każdy wtrącał do produkcji. Toteż, kiedy się taki wniosek pokaże, to go dyrektor zaraz na komisję, a potem — do szafy. Niech sobie poleży — powiada — zobaczymy, czy wytrzyma próbę czasu. A nie zawsze wytrzymuje, bo my mamy mocne zęby, ha, ha, ha!*

*Tymczasem, po drutach wewnętr[znego] telefonu płynęła inna rozmowa:*

*— Słuchajcie, to przechodzi lu[dzkie] pojęcie! Co znowu z tym monta[żem] — grzmiał dyrektor.*

*— Nie możemy nadążyć w ż[aden] sposób. Wiecie, te styki trzeba sk[ręcać] z tyłu części, że choć ludzie ze s[kóry] wyłażą — nie da rady prędzej. [Gdy]by, jak to wtedy proponował m[ajster] Zieliński, dwie blaszki zastąpić j[edną] wygiętą, to by...*

*— Proponował, proponował... [Nie] chodzi o to, co było, ale co jest t[eraz]. Koniec roku na karku, a oni się grzebią. No, i czego jeszcze wam [trze]ba?*

*— Nie można się doprosić z re[zer]werówek tych śrubek z profilowa[nymi] główkami; wciąż ich mało i mało. [I] nie czasami cały montaż staje — [jęk]nął technik z oddziału montaż[u]. Pamiętam, że w swoim czasie ten [przo]dujący tokarz, no wiecie... Wiec[zorek] chciał je zastąpić nitami; można [by] tłuc na sztancy setkami na go[dzinę] i mielibyśmy ich wtedy dość, ale [ten] wniosek...*

*— Ach, dajcie mi już wreszcie [spo]kój z tym co było. Przed siebi[e pa]trzeć, plan wykonywać! Pamiętaj[cie], musicie nadrobić opóźnienie, b[o jeśli] nie, to inaczej będziemy z wam[i gada]dać!*

*Słuchawka opadła na widełki. [Z dy]rektorskiej piersi wyrwało się gł[ębokie] westchnienie:*

*— Co robić?*

*Gdyby dyrektor przysłuchiwał [się] rozmowom, prowadzonym przez [myszy] w szafie jego gabinetu, może b[y nie] miał wątpliwości, co teraz pocz[ąć i] co należało robić przedtem. Al[e czy] można od kierownika poważneg[o za]kładu produkcyjnego wymagać, [by] zwracał uwagę na głosy... mysz[y? Do]bre sobie! On ma przecież na g[łowie] wykonanie całego planu produ[kcji]...*

W.

# NASI CZYTELNICY piszą:

### SKRÓCILI SOBIE DROGĘ

Jako były analfabeta jestem wdzięczny Państwu Ludowemu, które wyrwało mnie z mroków ciemnoty, umożliwiając w ten sposób czytanie naszej prasy, która wszystko co dobre chwali, a co złe zwalcza. I za to ja chcę też przysłużyć się i bronić mienia publicznego.

A więc w Kikole do głównych magazynów GS prowadzi droga utrzymana w dobrym stanie. Taka by została, gdyby chłopi, którzy przyjeżdżają do magazynów nie skracali jej sobie przez park. Wskutek tego przerwali krawężnik i woda deszczowa wdziera się na jezdnię, żłobiąc wielkie dziury. Skrócił sobie również drogę prezes Gminnej Spółdzielni. Znajdujący się przy drodze rów zasypano szlaką, aby wygodniej było przechodzić. Pod domem mieszkalnym przy drodze zbiera się woda. Sołtys nie zwraca na to uwagi, a prezesowi spółdzielni też to nie przeszkadza, bo mieszka w Lipnie i wody pod domem nie ma.

Chyba Prezydium GRN zajmie się wreszcie tą sprawą.

**B. Kudźba**

### WYSTAWA KSIĄŻEK AUTORÓW RADZIECKICH W CHEŁMŻY

Młodzież Państwowego Domu Dziecka w Chełmży pow. toruńskiego, dla uczczenia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zorganizowała wystawę książek autorów radzieckich oraz wykonała 3 gazetki ścienne. Ponadto współzawodniczy ona w czytaniu książek autorów radzieckich i zapoznaje się z osiągnięciami ZSRR w różnych dziedzinach życia.

**Henryk Kopczyński**

### PRZYKŁAD NIE DO NAŚLADOWANIA

Koło ZMP przy Technicznej Obsłudze Rolnictwa w Mogilnie nie przejawia żadnej działalności. Przewodniczący Roman Kaczyński nie zwołuje zebrań oraz nie interesuje się sprawami młodzieżowymi.

Sądzimy, że Zarząd Powiatowy ZMP w Mogilnie skontroluje pracę koła ZMP przy Technicznej Obsłudze Rolnictwa.

**Z. R.**

### WYPŁACIĆ NALEŻNE PIENIĄDZE

Ob. Skrzypczak Antoni zatrudniony był w Spółdzielni Pracy „Ochrona Mienia" w Gdyni w charakterze strażnika i jako członek spółdzielni płacił udziały.

Kwota wpłaconych przez niego udziałów wynosi 218 zł, na którą to sumę ob. Skrzypczak posiada dowody wpłaty. Obecnie pracuje i zamieszkuje on w Strzelnie pow. Mogilno. Zgodnie ze statutem spółdzielni Skrzypczak od roku zwracał się kilkakrotnie do zarządu spółdzielni „Ochrona Mienia" o zwrot wpłaconych przez niego udziałów. Jak dotąd zarząd spółdzielni „Ochrona Mienia" w Gdyni pozostaje nieczuły na interwencje Antoniego Skrzypczaka.

Mamy nadzieję, że zarząd spółdzielni podejmie wreszcie konkretną decyzję w tej sprawie, a ob. Skrzypczak w niedługim czasie otrzyma należne mu pieniądze.

**W. Kaczmarek**

### NIE SPEŁNIONA OBIETNICA

Ubiegłego roku na walnym zgromadzeniu członków i pracowników GS SCh w Górznie pow. Brodnica zapadła uchwała otwarcia w Górznie sklepu drogeryjnego. Uchwałę przesłano do PZGS w Brodnicy, ale pomimo kilkakrotnych interwencji i obietnic, sklepu dotychczas nie uruchomiono.

**St. O.**

### O CZYM NIE WIE DYREKCJA ZESPOŁU PGR PIECEWO

W PGR Gorzechówko, należącego do zespołu Piecewo pow. Brodnica, znajduje się obora zarodowa, której budynek wymaga poważnego remontu. Potrzebne jest również pomieszczenie na magazynowanie paszy dla krów, której część obecnie w nieodpowiednich warunkach niszczeje. Już przed rokiem zwieziono materiał budowlany do naprawy obory, ale kierownictwo gospodarstwa i zespołu nie przeprowadza koniecznego remontu.

Ponadto w wielu mieszkaniach robotników niezbędny jest remont ścian i naprawa okien.

Sprawami tymi winno zająć się kierownictwo PGR.

**Halina Górska**

### KTO ZA TO ODPOWIADA

Dość często zdarzają się wypadki, że sklepy GS Samopomoc Chłopska w Górznie pow. Brodnica są przez pół dnia zamknięte, a klienci całymi godzinami wystawają przed drzwiami w oczekiwaniu na ich otwarcie. Kierownicy tych sklepów wyjeżdżają do magazynu PZGS w Brodnicy celem zakupienia nowych asortymentów. A co robi kierownik zaopatrzenia?

Wyjaśnienia w tej sprawie udzielił chyba zarząd GS-u w Górznie oraz PZGS w Brodnicy.

**Stefan Ossowski**

### JAK DŁUGO JESZCZE MAMY CZEKAĆ

Gdy ktoś składa podanie z prośbą o zatrudnienie, oczekuje w krótkim czasie odpowiedzi — negatywnej albo pozytywnej.

Rada Adwokacka w Bydgoszczy nie uznaje widocznie tej zasady.

Np. prośby o przyjęcie na aplikację adwokacką przy zespole adwokackim nr 1 w Grudziądzu, spoczywają od wielu miesięcy w szufladach i zapewne pokryły się już grubą warstwą kurzu. Są tam podania z marca i z czerwca 1952 r.

Absolwenci wyższych uczelni, którzy chcieliby przystąpić do pracy w obranym przez nich zawodzie, czekają i czekają...

Kto obudzi z letargu Radę Adwokacką?

**FK i ZK**
**starający się o aplikację**

### POD ADRESEM KIEROWNICTWA BYDGOSKICH ZAKŁADÓW PIEKARNICZYCH

Pracownicy Bydgoskich Zakładów Piekarniczych cierpią chronicznie na katar. Biura sekcji personalnej, zbytu, zaopatrzenia i planowania, które mieszczą się przy ul. Chrobrego 12, nie są bowiem opalane przed rozpoczęciem pracy. Dopiero po przybyciu do pracy pracownicy muszą sami palić w piecach. Dlatego długo trwa, nim się lokale ogrzeją.

Jak widać, kierownictwo Bydgoskich Zakładów Piekarniczych nie dba należycie o warunki pracy załogi.

Należałoby sprawę opalania tych lokali powierzyć sprzątaczce, a początek pracy przesunąć na godzinę 8 rano, aby do chwili jej rozpoczęcia w pokojach było już ciepło — przynajmniej tak ciepło, jak w gabinetach zajmowanych przez kierownictwo Bydgoskich Zakładów Piekarniczych.

**T. M.**

### WYPŁACIĆ PIENIĄDZE ZA URLOP

Od 13. 10. 1950 r. pracuję w Bydgoskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym — Zarząd Budowlany w Toruniu. Z dniem 21. 9. 1951 r. zostałem delegowany do Odcinka Robót nr 2 w Bydgoszczy, gdzie miejscowe kierownictwo BPZB udzieliło mi 12-dniowego urlopu wypoczynkowego od 27. 12. 1951 r. do 11. 1. 1952 r. Za urlop ten do dnia dzisiejszego nie otrzymałem żadnej zapłaty.

Mimo licznych interwencji kierownictwo Odcinka Robót nr 2 w Bydgoszczy w przeciągu 11 miesięcy nie załatwiło mej sprawy.

Czy kierownictwo Odcinka Robót nr 2 nie może szybciej załatwiać tego rodzaju interwencji?

**Alojzy Ziętara**

### Skuteczne interwencje „Gazety"

# Śladami listów naszych Czytelników

### GROMADA GRZĘBY OTRZYMAŁA KOMPLETY OMŁOTOWE

W gromadzie Grzęby pow. Rypin chłopi dotkliwie odczuwali brak kompletów omłotowych.

W związku z opublikowaną notatką pt. „Czekamy na komplety omłotowe", Prezydium PRN w Rypinie wyjaśnia, że Gminny Ośrodek Maszynowy w Świedziebni przydzielił 2 komplety omłotowe gromadzie Grzęby umożliwiając jej w ten sposób przeprowadzenie omłotów.

### ZOBOWIĄZANIE ZOSTAŁO ZREALIZOWANE

Na zebraniu członków Koła ZMP w Ostrowitem pow. Chojnice młodzież zobowiązała się założyć zespół amatorski, żeńską drużynę do siatkówki oraz naprawić boisko do siatkówki. Podjęte zobowiązania nie zostały jednak zrealizowane.

Nadesłaną przez St. Kosińskiego w tej sprawie korespondencją zainteresował się Zarząd Powiatowy ZMP w Chojnicach i powiadomił nas że Koło ZMP w Ostrowitem założyło już obecnie drużynę do siatkówki oraz naprawiło boisko. Zespół amatorski zorganizowany zostanie w najbliższym czasie.

### ŚPIĄCE KOŁO LPŻ OBUDZIŁO SIĘ

W notatce pt. „Śpiące koła TPPR i LPŻ" opublikowanej w 197 numerze naszej „Gazety" jeden z naszych korespondentów poddał kryty[ty]cę koła TPPR przy Zarządzie [Powia]towym ZMP w Rypinie oraz koła LPŻ przy Komendzie Po[wiato]wej PO „SP", które nie przeja[wiały] żadnej działalności.

Zarząd Powiatowy LPŻ w R[ypinie] zwołał po ukazaniu się notat[ki w] „Gazecie" zebranie wszystkich [człon]ków koła, na którym dokona[no wy]boru nowego zarządu koła. O[becnie] koło to ożywiło swą dział[alność] i zajęło się organizacją szkole[nia].

Nie wiemy jednak jeszcze c[zy po]lepszyła się praca w skrytykow[anym] kole TPPR i dlatego monituj[emy o] nadesłanie w tej sprawie wyj[aśnie]nia.

### UKARANY ZA NIETERMIN[OWE] DORĘCZANIE BONÓW

Sołtys gromady Rynarzewo [pow.] Szubin — Antoni Hernet wy[dawał] bony mięsno-tłuszczowe z op[óźnie]niem, wskutek czego wielu mi[eszkań]ców tej gromady nie mogło s[ię za]opatrzyć w artykuły żywności[owe].

Na niedociągnięcia te zwróc[iła u]wagę czytelniczka „Gazety", p[rosząc] jednocześnie o interwencję. Tę [wła]ściwie przeprowadziliśmy, na[tomiast] Prezydium PRN w Szubinie ot[rzyma]liśmy następującą odpowiedź:

„Z uwagi na to, iż sołtys gr[omady] Rynarzewo nie wykonywał [wyda]nych w sprawie punktualnego [dorę]czania bonów mięsno - tłuszcz[owych] poleceń GRN, Prezydium GR[N w] Samokłęskach udzieliło mu s[uro]wego upomnienia".

# Otaczajmy opieką i miłością Ludowe Wojsko Polskie — straż pokoju i niepodległości Ojczyzny!

### Z życia Partii

(b) Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Kolejowa zawiadamia, że dnia 6 bm. o godz. 12 odbędzie się odprawa sekretarzy podst. org. partyjnych w świetlicy KD przy ul. Dworcowej. Obecność obowiązkowa.

## Młyny Bydgoskich Okręgowych Zakładów Młynarskich wykonały roczny plan produkcji

(b) Młyny podległe Bydgoskim Okręgowym Zakładom Młynarskim wykonały w dniu 24 listopada br. wartościowy plan produkcji. Ilościowy wykonały w dniu 3 bm.

Do wykonania planu produkcji przyczyniła się w dużej mierze realizacja zobowiązań, dzięki której bardzo poważnie obniżono koszty własne. Np. koszty przemiału ziarna w porównaniu do roku 1951 obniżono o 24 proc.

E. Banach

## Wystawa prac racjonalizatorskich w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy

(b) Staraniem zarządu Klubu Techniki i Racjonalizacji przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy odbędzie się w dniach od 6 grudnia do 15 grudnia włącznie „Wystawa Prac Racjonalizatorskich". Ma ona na celu spopularyzowanie pozytywnych przykładów pracy i postępowej inicjatywy zasłużonych racjonalizatorów oraz ich przodujących doświadczeń w realizacji Planu 6-letniego.

### DYŻURY LEKARZY-DENTYSTÓW

Dyżur pełni lek.-dent. Anna Giżewska, Bydgoszcz, Wały Jagiellońskie 12.

W sobotę, dnia 6 bm. w godzinach od 15 do 17;

w niedzielę, dnia 7 bm. w godzinach od 10—12.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95 Sekretarz redakcji 47-60 Działy: sportowy miejski terenowy i depeszowy 47-89 Dział rolny 47-96 Działy: gospodarczy partyjny, kulturalno oświatowy 47-60 Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12. tel. 48-99 i 41-90 Sekretariat Redakcji 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Redaktor techniczny i korektornia 38-73.
Administracja: ul. Dworcowa 13. tel. 48-96 i 48-56.
Prenumerata i Kolportaż. PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz ul. Armii Czerwonej 6 Centrala 27-90 Prenumerata zbiorowa 19-51 Sprzedaż komisowa 19-51 Prenumerata pocztowa i indywidualna 19-50 Reklamacje Centrala 27-90 wewn. 007
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna 4.50 zł. Prenumerata zbiorowa 2.25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.
Biuro Ogłoszeń Dworcowa 16. tel. 48-08.
E-3-11276
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 75/115.5 rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g.

Udzielić pomocy pożytecznej placówce

# Ponad 100 przedstawień w terenie dał Teatr Młodego Widza

(b) Pojęcie teatru łączy się w naszej wyobraźni tak ściśle z bogactwem zewnętrznej oprawy, że trudno uwierzyć, aby znalazł się zespół, który wystawiać będzie sztuki w prymitywniejszych warunkach scenicznych. A jeżeli już znaleźli się tacy śmiałkowie, to czy trud ich nie okaże się daremny? Czy brak dekoracji, kurtyny i całego szeregu rekwizytów nie wytworzy atmosfery chłodu i sztuczności, uniemożliwiając tym samym przemówienia grą aktorską do wyobraźni widza?

Wyjazdy zespołów teatralnych w teren przestały być dzisiaj, w okresie upowszechnienia kultury czymś nadzwyczajnym. Lecz właśnie z uwagi na brak jeszcze odpowiednich scen i sal mogących zapewnić widownię, ograniczają się te wyjazdy do miast i większych ośrodków przemysłowych. Sprawa udostępnienia teatru, mieszkańcom małych miasteczek i wsi pozostaje nadal otwarta.

I oto Pomorski Teatr Młodego Widza podjął się tego niełatwego zadania. Nazwa Teatru ogranicza pozornie jego właściwy repertuar do sztuk młodzieżowych i dziecięcych, lecz ambitne zamiary zespołu nadały tej nazwie nową treść. Bo młody widz to nie tylko młodociana publiczność, lecz również chłop, robotnik z PGR-u, rzemieślnik z małego miasteczka, to publiczność młoda nie wiekiem lecz zaawansowaniem kulturalnym.

Tak więc dwie ekipy objazdowe rozpoczęły przemierzać wzdłuż i wszerz Pomorze niosąc żywe słowo do małych miasteczek i odległych wsi.

Trudności były wielkie. Przede wszystkim bolączki komunikacyjne. Nie dysponując własnym samochodem zespoły objazdowe zdane były na korzystanie z przypadkowych środków lokomocji. TWP, „Artos", niejednokrotnie służyły swą pomocą wypożyczając samochód, często jednak młodzi aktorzy zdani byli na własne siły i pomysłowość. Podróżowali koleją, wozami, przyczepką za traktorem, a niekiedy bywało i tak, że musieli iść pieszo niosąc walizy z kostiumami.

A gdy już ekipa przybyła do zamierzonego celu, wtedy należało zająć się przygotowaniem odpowiedniej sceny. Za sale teatralne służyły bowiem pomieszczenia nie zawsze przystosowane do tego celu. Czasem były to klasy szkolne, czasem wiejskie świetlice, a pewnego razu urządzono przedstawienie w obszernym korytarzu budynku PGR. Miejscowe władze i organizacje społeczne chętnie udzielały swej pomocy i wyszukiwały odpowiednie pomieszczenia, lecz obowiązek zaimprowizowania sceny spoczywał na członkach zespołu. Że nie było to łatwe zadanie świadczy fakt, iż pewnego razu za scenę służyły wielkie wrota do stodoły. W innym znów wypadku aktorzy schodzili ze sceny za „kulisy" przez... okno, a za garderobę służył samochód.

Jeden z członków zespołu opowiada swoje wspomnienia z licznych wyjazdów w teren:

— Trudności ze znalezieniem sali, urządzeniem sceny i przygotowaniem oświetlenia, to są sprawy drugorzędne, gdyż posiadając już sporo doświadczenia w tej dziedzinie i nieco pomysłowości zawsze potrafimy dać sobie z tym radę. Zasadniczą sprawą jest dla nas zapewnienie sobie „kompletu" na widowni. Jeżeli bowiem publiczność za wiedzie to i nasz wysiłek traci sens. Celem naszych wyjazdów jest przecież udostępnienie kulturalnej „strawy duchowej" najszerszym warstwom ludności wiejskiej, której za czasów sanacyjnych za jedyną rozrywkę wystarczyć miały karczmy i tańcówki.

— Kto trudni się zareklamowaniem waszych przedstawień wśród mieszkańców wsi czy miasteczka?

— W zasadzie zajmują się tym gospodarze, czyli miejscowe władze lub organizacje społeczne. Zdarza się jednak, że ktoś pokpi sprawę i wtedy sami musimy zająć się rozreklamowaniem przedstawienia.

Czasem przybiera to oryginalną formę. Na przykład w Nieszawie puściliśmy obiegiem od domu do domu afisz reklamowy i już po krótkim czasie mieliśmy komplet na widowni.

Probierzem celowości pracy teatru jest oddźwięk jaki sztuka wywołuje wśród widzów. Wśród tych, którzy oglądali przedstawienia Teatru Młodego Widza wielu po raz pierwszy zetknęło się ze sztuką teatralną. Czy zatem brak należytej oprawy scenicznej pozwolił na przemówienie do wyobraźni publiczności?

Otóż stwierdzić można, że tak. Obie wystawiane sztuki (Fredry — „Dwie blizny" i „Nikt mnie nie zna") spotykały się wszędzie z żywą reakcją widzów, a co więcej ich ładunek ideologiczny był należycie rozumiany.

Wprawdzie fredrowskie postacie fircyków, pyszałków i szlacheckich pieniaczy trącą już nieco myszką, lecz poczucie realizmu wiejskiego widza pozwala przenieść ideologię sztuki we współczesne czasy.

— Ten Tulski, to dzisiejszy bikiniarz — mówi stary chłop po przedstawieniu w Jaksicach, pow. Inowrocław dając dowód, że fredrowska satyra została należycie zrozumiana.

Takich wypowiedzi jest dużo i stanowią one dla zespołu Teatru Młodego Widza zachętę do dalszej pracy nad udostępnieniem wsi pomorskiej kulturalnej rozrywki. Nie zapomina się również o prowadzeniu działalności oświatowej. Przed każdym przedstawieniem wygłaszane są prelekcje omawiające tło sztuki, duch epoki i osobę autora. W okresie wyborów do Sejmu łączono te prelekcje z referatami ideowo-politycznymi.

Praca w terenie Teatru Młodego Widza napotyka jednak na duże trudności materialne. Teatr założony został przez grono młodych entuzjastów sztuki w lutym rb. i od początku swego istnienia boryka się z brakami natury finansowej. Wprawdzie Prez. WRN dało pewne subwencje, a Dyrekcja Teatru Ziemi Pomorskiej udziela młodemu zespołowi swej bezinteresownej pomocy, wypożyczając kostiumy, reżyserując sztuki, lecz w zasadzie zespół zdany jest na własne siły czyli na wpływy kasowe uzyskane ze sprzedaży biletów. Brak jeszcze obszernych sal w terenie ogranicza te wpływy do skromnych rozmiarów. Mimo to Teatr poszczycić się może ponad setką przedstawień, nie licząc spektakli bydgoskich.

W przyszłym roku opiekę nad Teatrem Młodego Widza obejmie Centralny Zarząd Teatrów pokrywając część przewidywanych wydatków. Nie zwalnia to jednak władz i społeczeństwa pomorskiego od obowiązku udzielenia pomocy tej młodej placówce w jej wartościowej pracy.

WOJCIECH LESIEWSKI



*Jurek Zabczyk, uczeń I klasy Szkoły Podst. nr 1 przyszedł do księgarni radzieckiej Domu Książki z ojcem i siostrą. Za dobre sprawowanie się ma otrzymać książkę z bajkami. Interesuje się jednak autami i dlatego musi koniecznie obejrzeć piękne ryciny techniczne, które zobaczył wśród książek.* Foto: „Gazeta" — L. Staniszewski

## „Niedziela drzwi otwartych"

(b) Na zakończenie „Tygodnia Książki Radzieckiej", „Dom Książki" organizuje w dniu 7 bm. „Niedzielę drzwi otwartych" — tym razem w dwóch księgarniach.

W księgarni wydawnictw radzieckich przy Al. 1 Maja 25, dyrektor Biblioteki Miejskiej Józef Podgóreczny wygłosi interesującą prelekcję pt. „Piękna literatura radziecka w kształtowaniu nowego człowieka". Prelekcja połączona będzie z całodzienną wystawą książki radzieckiej.

Podczas otwarcia wystawy przekładów literatury radzieckiej w księgarni wzorcowej Al. 1 Maja 5 — inspektor „Domu Książki" Piotr Chwastek wygłosi prelekcję pt. „Książka radziecka — wzorem literatury walczącej o postęp".

Obydwie prelekcje i wystawy zapowiadają się bardzo ciekawie. Początek prelekcji w obydwu księgarniach o godz. 11-tej. Wystawy będą otwarte przez całą niedzielę — do godz. 18-tej.

— o —

## Pokaz drobnego inwentarza w Hali Targowej

(b) W dniach od 7 do 9 bm. zorganizowany zostanie staraniem zarządu Grupy Hodowców pokaz drobnego inwentarza, zwierząt futerkowych i gołębi rasowych, którego celem jest zapoznanie społeczeństwa bydgoskiego z pracą i osiągnięciami hodowców oraz pokazanie korzyści, jakie daje hodowla drobnego inwentarza.

Pokaz odbędzie się w dolnej kondygnacji Hali Targowej.

## Uwaga czytelnicy i korespondenci „Gazety Pomorskiej"

**W dniu 8 bm. o godz. 17 w świetlicy Centrali Chemicznej przy ul. Dworcowej 81 odbędzie się miesięczna odprawa korespondentów i kolporterów „Gazety Pomorskiej" Dzielnicy Kolejowa. Prosimy o punktualne przybycie.**

# Co, GDZIE i kiedy?

POMORZANIN — „Wiejski lekarz" (godz. 15.45, 18 i 20.15).

POLONIA — „Wiejski lekarz" (godz. 17 i 19.15).

ORZEŁ — „Akcja B" (godz. 17 i 19).

WOLNOŚĆ — „Urwis Gawroche" (godz. 16, 18 i 20).

GRYF — „Wesoły jarmark" (godz. 16.30 i 19).

BAŁTYK — „Panna bez posagu" (godz. 16 i 19) oraz „Radziecki Turkmenistan" (godz. 18)

MIR — „Przysięga" (godz 19).

ROZMAITOŚCI — „Karelo-Fińska SRR" (godz. od 16 do 23).

**PORANKI**

POMORZANIN — „As wywiadu" (godz. 10) i „Tajna misja" (godz. 12).

POLONIA — „Nauczycielka wiejska" (godz. 11).

ORZEŁ — „Aktorka" (godz. 11).

WOLNOŚĆ — „Gdy zapalają się choinki" (godz. 10) i „Pieśń Tajgi" (godz. 12).

GRYF — „Konfrontacja" (godzina 11).

BAŁTYK — „Szara szyjka" (godz. 10) i „Miasto młodzieży" (godz. 12).

**PROGRAM W NIEDZIELĘ**

POMORZANIN — „Wiejski lekarz" (godz. 14, 15.45, 18, 20.15)

POLONIA — „Wiejski lekarz" (godz. 15, 17 i 19.15).

ORZEŁ — „Akcja „B" (godz. 15, 17 i 19).

WOLNOŚĆ — „Młodzi marynarze" (godz. 14, 16, 18 i 20).

GRYF — „Wschodnie zaloty" (godz. 14, 16, 18 i 20).

BAŁTYK — „Panna bez posagu" (godz. 16 i 19).

BAŁTYK — „Radziecki Turkmenistan" (godz. 18).

MIR — „Przysięga" (godz. 17 19).

ROZMAITOŚCI — „Karelo-Fińska SRR" (od 16—23).

**TEATR ZIEMI POMORSKIEJ**

„Klub kawalerów" — godz. 19.

**WYSTAWY**

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 10 do 16 w środę od godz. 12 do 19 w niedzielę od godz. 10 do 14.

**POMORSKI DOM SZTUKI**

Plastycy Pomorza o Związku Radzieckim" oraz „Twórczość Gogola w oczach plastyków rosyjskich i radzieckich".

**NOCNY DYŻUR APTEK SPOŁECZNYCH**

Od soboty — dnia 6 grudnia br. godz. 22-ej do soboty, dnia 13 grudnia br. godz. 8-ej rano, dyżur nocny dla rejonu śródmieście i Bielawy pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 39 — Al. 1 Maja 5 — tel. 23-46. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść, stały dyżur nocny pełnić będzie:

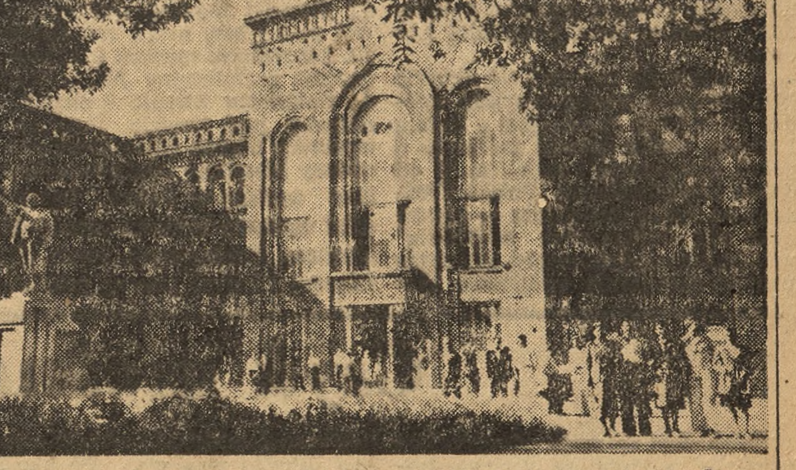
Apteka Społeczna nr 12 — ul. Grunwaldzka 37 — tel. 34-31. Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22-ej do 8-ej rano.

Dyżur niedzielny pełnić będzie w godzinach od 8-ej do 22-ej:

Apteka Społeczna nr 39 — Al. 1 Maja 5 — tel. 23-46.

# Czy znasz Związek Radziecki?

### Zadanie 23



*Widoczny na zdjęciu gmach Uniwersytetu znajdującego się w Stalinabadzie oddany został do użytku w 1948 roku. Republika, której miasto Stalinabad jest stolicą, posiada poza tym 9 wyższych zakładów naukowych.*

*Jak brzmi nazwa tej Republiki?*

### Zadanie 24



*Film, którego jedną ze scen widzimy na powyższym zdjęciu, uzyskał na Międzynarodowym Festiwalu w Karlowych Warach Nagrodę Pokoju. Główną postać w tym filmie odtwarza znany nam z „Donieckich górników" i „Pieśni tajgi" — Włodzimierz Drużnikow.*

*Jaki jest tytuł tego filmu?*

**„CZY ZNASZ ZWIĄZEK RADZIECKI?"**
**12**
**KUPON KONKURSOWY**



### Komunikaty

SKŁADNICA REJONOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 83 **zawiadamia**, że zapotrzebowania na **artykuły chemiczne** na II kwartał 1953 r. należy złożyć w terminie do 15 grudnia 1952 r. Zapotrzebowania złożone po 15. XII. 1952 r. **nie będą zrealizowane.** (1820k

SKŁADNICA REJONOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 83 **zawiadamia**, że interesantów załatwia w dni powszednie od godz. 8—13, w soboty od godz. 8—12. **Magazyny** otwarte są w dni powszednie od godz. 8—13,30, w soboty od godz. 8—12,30. (1818k



DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU MIĘSEM komunikuje, że **punkty sprzedaży mięsa końskiego** mieszczą się przy następujących ulicach:

1. Warszawska 5
2. Hanki Sawickiej 13
3. Dworcowa 37
4. Aleje 1 Maja 43
5. Poznańska 31
6. Grunwaldzka 40
7. Podgórna 18
8. Hala Targowa

Sklepy są zaopatrzone w mięso pierwszej jakości i bogaty asortyment wędlin.

**Mięso i wędliny można nabywać w dowolnej ilości.** (1821k

**Złóż datek na TPD**

# Pionier wielkiej przyjaźni

Kiedy rankiem 26 grudnia 1825 roku nowoobrany car Mikołaj I miał zainaugurować swe krwawe panowanie nabożeństwem, uroczystość zakłócił nagle dźwięk werbla i miarowy stuk żołnierskich butów. Na plac Senacki wkroczył moskiewski pułk gwardii przybocznej, który odmówił samodzierżcy przysięgi na wierność. Rozpoczęło się powstanie dekabrystów — pierwszy w dziejach Rosji świadomy ruch rewolucyjny przeciwko rozkładającemu się ustrojowi feudalnemu, przeciw caratowi, który był więzieniem narodów i podporą światowej reakcji. Wśród przywódców powstania, obok Rylejewa, Bestużewa, Kuechelbekera, Pestla i innych szlacheckich rewolucjonistów, znalazł się młody kornet konnego pułku gwardii carskiej, Aleksander Odojewski.

Natura obdarzyła go nader hojnie. Dała mu czarującą powierzchowność, lotny, błyskotliwy umysł, wybitny talent poetycki. Bogactwo i tytuł książęcy stały mu pod nogi najwyższe szczeble zawrotnej kariery urzędniczej lub wojskowej. Ale w piersi jego biło żarliwe serce, czułe na niedolę ukochanego narodu i dlatego bez wahania zerwał z własną klasą społeczną, wybierając ciernistą drogę bojownika wolności.

Światopogląd Odojewskiego — podobnie jak i innych dekabrystów — ukształtował się pod wpływem idei encyklopedystów, idei burżuazyjnej rewolucji francuskiej, przeszczepionych na grunt rosyjski przez Radiszczewa. Coraz widoczniejsze objawy gnicia feudalno - pańszczyźnianego ustroju, ucisk społeczny, głód i nędza ludu, terror i samowola jako metody rządzenia, przekupstwo i łapownictwo szerzące się wśród biurokracji carskiej — wszystko to skierowało rosyjskie patriotyczne elementy szlacheckie na drogę rewolucji.

Odojewski szablą i piórem walczył w jej szeregach. Nie zaniechał walki również i po upadku powstania, gdy jego przywódcy zawiśli na szubienicy. Odojewski, uważany za duchowego wodza powstania, uniknął losu towarzyszy, lecz został skazany na 12 lat katorgi.

Nie pomogło wstawiennictwo wpływowych krewnych. Car wiedział dobrze, że rewolucyjny ruch grozi samowładczemu ustrojowi śmiertelnym niebezpieczeństwem i postanowił radykalnie wypalić „rewolucyjną zarazę". „Gdyby zaszła konieczność — powiedział w kilka dni po powstaniu — wydałbym rozkaz aresztowania połowy narodu, by pozostała część nie mogła się zarazić". W 1837 r. Odojewski po długich staraniach rodziny zostaje jednak „ułaskawiony" i wysłany jako prosty żołnierz na Kaukaz. Spodziewano się, że prędzej czy później dosięgnie go tam kula zaczajonego w zasadzce Czeczeńca, bądź też skosi jego młode życie zabójczy klimat. Nie omylono się. W roku 1839 Odojewski umiera na malarię. Ginie zamordowany przez ustrój, podobnie jak ofiarą ustroju padli Radiszczew i Puszkin, Lermontow i Czernyszewski — najlepsi, najświatlejsi, najszlachetniejsi synowie narodu.

Tragiczne było krótkie życie Odojewskiego. Lecz zawsze czy to w mroźnej martwocie pól syberyjskich, czy w palącym słońcu Dagestanu podtrzymywała go na duchu wiara w ostateczny triumf sprawy wolności, przekonanie, że męczeńska ofiara rewolucjonistów nie będzie daremna. W odpowiedzi na słynny wiersz Puszkina do dekabrystów Odojewski pisze:

*Nie zginie nasz bolesny trud*
*I z iskry płomień rozgorzeje,*
*I światły będzie drogi lud,*
*Kędy wolności zorza dnieje.*

Jakże proroczo dźwięczą dziś te słowa, w poetyckim skrócie obrazujące rozwój rosyjskiego ruchu rewolucyjnego. Dekabryści — pionierzy świadomej walki z caratem — przekazali rewolucyjny znicz Hercenowi, którego spadkobiercami ideowymi byli Czernyszewski i Dobrolubow. Dekabryści — „młodzi szturmani przyszłej burzy" — byli jeszcze znikomą garstką. „Wąski jest krąg owych rewolucjonistów — pisał Lenin — są oni ogromnie dalecy od ludu. Ale sprawa ich nie zginęła". W następnych pokoleniach rozszerza się krąg bojowników, zacieśnia się ich więź z masami ludowymi, kierownictwo walką przejmuje klasa robotnicza i jej rewolucyjna partia. Iskra zapalona przez dekabrystów, podsycana przez gniew ludu rośnie, rozżarza się, aby wreszcie wybuchnąć płomieniem Rewolucji Październikowej, który spopielił zbudowany na krzywdzie narodu złowieszczy gmach ucisku i wyzysku. Oto dlaczego w roku 1900 Lenin umieścił w nagłówku bolszewickiej gazety „Iskra" słowa Odojewskiego:

„z iskry płomień rozgorzeje".

Zaledwie 60 wierszy Odojewskiego zachowało się dla potomności. Większość z nich zniszczono, jako niebezpieczną literaturę „wichrzycielską". Można by pisać o wysokim kunszcie poetyckim o nowatorstwie formy poety, który pierwszy zastosował w swej twórczości wersyfikację i rymy rosyjskich „bylin" — klechd ludowych. Spuścizna literacka „pierwszego poety" przetrwała jednakże do naszych czasów i wywarła potężny wpływ na późniejszą poezję rewolucyjno-demokratyczną (Niekrasow) przede wszystkim dzięki ogromnemu ładunkowi rewolucyjnej treści. Podobnie jak wszyscy dekabryści, Odojewski nie uznawał poezji bezideowej. Stoi on u źródeł rosyjskiej poezji patriotycznej jako ten, który obarczył literaturę szczytną misją społeczną, wysoko wzniósł sztandar poety-trybuna.

*Śpiewak dla ludu — dziś w więzieniu,*
*Ale nie śpiewa czczemu światu.*

Przez całą twórczość Odojewskiego przewija się motyw umiłowania narodu, kraju ojczystego, motyw patriotyzmu, będącego motorem walki o wolność:

*Śpiewamy w niewoli, Ruś nową sławimy i wolność świętą.*
*Weseli śmierć spotkamy za świętą Ruś.*

Odojewski najszlachetniejszą dumę narodową łączył z uczuciem braterstwa wobec innych narodów, z poszanowaniem ich dążeń wyzwoleńczych. W wierszu „Słowiańskie dziewczęta" Odojewski przeczuwa misję wyzwoleńczą wielkiego narodu rosyjskiego, który nazywa „najstarszą córą w słowiańskiej rodzinie".

*Ręce przyjaźnie splótłszy z ich rękami.*
*Radośnie im zaśpiewaj pieśń swobody*

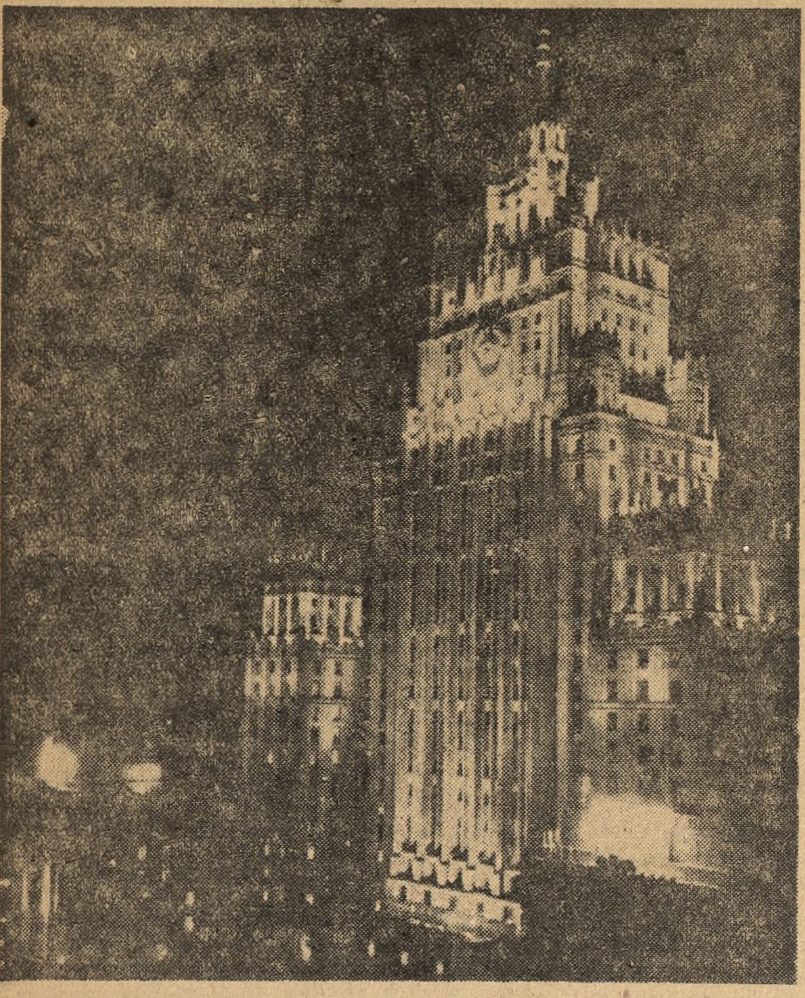
— zwraca się do narodu rosyjskiego.

Internacjonalizm Odojewskiego wyraził się najdobitniej w jego stosunku do sprawy wyzwolenia Polski. Podobnie jak wszyscy dekabryści poeta całym sercem popierał walkę Polaków o niepodległość, zdawał sobie sprawę ze wspólnoty losów historycznych narodu polskiego i rosyjskiego w walce ze wspólnym wrogiem — caratem. W wierszu „Na wieść o powstaniu polskim" opiewa „dźwięk spadających kajdan niepodległy". Kiedy po wybuchu Powstania Listopadowego lud Warszawy w wielkiej manifestacji uczcił pamięć poległych dekabrystów, Odojewski wita radośnie ten symbol braterskiej przyjaźni między dwoma narodami sławiąc lud polski, który

*Requiem śpiewa w zgiełku bitw i gromie*
*Ofiarom walki, co rzuciły promień*
*Na rosyjskiego noc narodu.*

Dziś gdy oba nasze bratnie narody — polski i radziecki — łączy wiecznotrwała przyjaźń, która jest opoką naszej wolności i otwiera przed nami wspaniałe perspektywy coraz szczęśliwszego życia, głęboko czcimy pamięć jednego z pionierów tej przyjaźni, bojownika „o Waszą wolność i naszą" poety-dekabrysty Aleksandra Odojewskiego.

*Daniel Trylewicz*



*Świąteczna iluminacja Moskwy w dniu 7 listopada 1952 r. Na zdjęciu: Wieżowiec na Placu Smoleńskim.* Foto — CAF

## W Leningradzie otwarto wystawę poświęconą Polsce

MOSKWA (PAP). W tych dniach w Państwowej Bibliotece Publicznej im. Sałtykowa - Szczedryna w Leningradzie otwarto wystawę poświęconą Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na wystawie znajdują się materiały ilustrujące wielką przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Polską Ludową, walkę narodu polskiego o pokój, demokrację i socjalizm. W oddziale zatytułowanym „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — kierowniczą siłą budownictwa socjalizmu" wystawione są dokumenty, przedstawiające zwycięskie wykonanie Planu Trzyletniego oraz pomyślną realizację Planu Sześcioletniego. Eksponowane są również teksty Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz teksty ustaw zasadniczych. Na honorowym miejscu znajduje się depesza gratulacyjna Józefa Stalina do Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy jego urodzin. Ponadto na wystawie bogato reprezentowane są utwory klasyków marksizmu-leninizmu wydane w Polsce. Specjalny dział wystawy zajmują utwory Mickiewicza, Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej i innych pisarzy polskich.

*W prasie ukazały się wzmianki o tym, że w Brazylii na jednym z najwyższych szczytów górskich został przez kogoś wyryty napis: „STALIN".*

S. MARSZAK

## Napis na skale

Za oceanem jest z granitu skała,
W niebiosa sięga swym hełmem strzelistym.
Przewodnik tędy nie prowadzi śmiało
Gęsiego rozciągniętych alpinistów.

Lecz oto w górze, na kamiennym bloku
O wschodzie słońca napis się rozpalił —
Zabłysło coś na czole skał wysokich
I z rana ludzie przeczytali: STALIN.

Kto śmiały imię to wyrył na szczycie
Ponad przepaścią, nad urwiskiem stromym,
Ponad spiętrzonym aż do chmur granitem
Na razie jeszcze ludziom nie wiadomo.

Na miasto na dół patrzy skała dumna.
A ranek w górach czystym lśni opalem —
Kiedy zaś z nieba znika mglisty tuman
Na zboczu się pojawia napis: STALIN.

Złowieszcze turnie stoją tam na straży,
Ubrane rankiem w welon chmur złocisty.
Nikt za zapłatą by się nie odważył
Na niedostępne wedrzeć się urwisko.

I napis ten jak błyskawica świeci
Ponad otchłani przepaścistej tonią —
Na postrach tym, co pragną wojny w świecie,
Na radość tym, którzy pokoju bronią!

Przekład z rosyjskiego Heleny Bychowskiej

## 40 miliardów kWh rocznie dadzą elektrownie wołżańskie

MOSKWA (PAP). Znakomity hydrotechnik radziecki prof. B. Aleksandrow pisze na łamach dziennika „Moskowskaja Prawda" o ogromnym rozmachu budownictwa hydrotechnicznego na Wołdze.

Już w latach przedwojennych — pisze prof. Aleksandrow — zbudowano w górnym biegu Wołgi wielkie systemy hydrotechniczne — iwankowski, uglicki i szczerbakowski. Zbudowanie tych obiektów zapoczątkowało prace nad stworzeniem jednolitego systemu tzw. „kaskady" elektrowni wołżańskich. Osiem wielkich zapór wodnych przetnie Wołgę. Na Wołdze zbuduje się największe na świecie systemy hydrotechniczne z ogromnymi zbiornikami wodnymi. Wszystkie elektrownie wołżańskie, włączone do jednolitego systemu energetycznego europejskiej części ZSRR, produkować będą rocznie przeszło 40 miliardów kWh energii elektrycznej. Wołga stanie się największą wodną arterią transportową Związku Radzieckiego.

Prof. Aleksandrow przytacza fakty świadczące o gigantycznym rozmachu budownictwa na Wołdze.

W szybkim tempie posuwa się budowa potężnej elektrowni wodnej w odległości 55 km od Gorkiego. Zbudowanie tego obiektu wraz z wielkim rezerwuarem wodnym otworzy doskonały szlak transportowy od Kalinina do Gorkiego.

Nowym etapem w rekonstrukcji Wołgi jest budowa największych na świecie elektrowni wodnych w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu. Prof. Aleksandrow stwierdza, że wysokość kujbyszewskiej zapory wodnej wyniesie 42 m. Kujbyszewska Elektrownia Wodna o mocy 2.100.000 kW oraz Elektrownia Gorkowska zostaną uruchomione w bieżącej pięciolatce. Ogromnego rozmachu nabierają prace przy budowie elektrowni stalingradzkiej. Wkrótce rozpocznie się budowę elektrowni wodnej w pobliżu Czeboksar.

Historia — pisze autor — nie zna przykładów tak racjonalnego wykorzystania zasobów energetycznych rzeki. I tak np. wszystkie elektrownie wodne USA i Kanady zbudowane na Niagarze wykorzystują zaledwie 15 proc. zasobów potencjalnych rzeki, podczas gdy wykorzystanie zasobów wodnych Wołgi na odcinku od Kalinina do Stalingradu wyniesie 80 proc.

Obok elektrowni wodnych — podkreśla w zakończeniu prof. Aleksandrow — buduje się potężne zbiorniki. Jeden z takich zbiorników — Morze Kujbyszewskie — ciągnąć się będzie przeszło 500 km. Zrekonstruowana Wołga, połączona z pięcioma morzami europejskiej części ZSRR, będzie mogła przepuszczać 40 razy więcej ładunków niż wszystkie linie kolejowe ZSRR.

## Nowy cenny preparat z owocu dzikiej róży

WARSZAWA (PAP). Przemysł kawowy i środków odżywczych produkuje coraz większe ilości pełnowartościowych koncentratów spożywczych, umożliwiających łatwe i szybkie przyrządzanie posiłków.

Na specjalnym pokazie urządzonym w Warszawie, w obecności wiceministrów Przemysłu Rolnego i Spożywczego zademonstrowano bogaty asortyment koncentratów zup i drugich dań obiadowych, jak potrawy z kaszy jęczmiennej i gryczanej, flaki, makaron itp. W najbliższym czasie ukażą się w sprzedaży nowe gatunki koncentratów zup, jak rosół z drobiu z makaronem oraz zupa pomidorowa z ryżem.

Z dużym uznaniem przyjęto nowowyprodukowane sosy: tatarski, chrzanowy, cebulowy, grzybowy, koperkowy i pomidorowy oraz koncentrat witaminowo-owocowy o dużej zawartości witaminy C. Cenny ten preparat otrzymano z krajowych surowców naturalnych — owocu dzikiej róży, metodą opracowaną przez polskich inżynierów. Preparat ten, który ukaże się wkrótce w masowej sprzedaży, posiada o wiele wyższe wartości odżywcze i profilaktyczne od witaminy C, otrzymywanej syntetycznie. Nadaje się on znakomicie do przyrządzania orzeźwiających napojów oraz może być stosowany jako dodatek do kompotów i legumin.

# Czyż można się dziwić?

Watykański dziennik „Osservatore Romano" zajmuje się gorliwie komentowaniem przygotowań do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Niepokoi redaktorów watykańskich przede wszystkim zgłoszenie licznego udziału księży i działaczy katolickich w naradach wiedeńskich. „Osservatore Romano" usilnie odradza księżom uczestnictwa w Kongresie. Kongres Wiedeński — zdaniem „Osservatore Romano" — przyczyni się rzekomo... do zwiększenia napięcia międzynarodowego. Autor artykułu występuje z gwałtownym atakiem przeciwko całemu ruchowi obrońców pokoju.

Nie można się dziwić watykańskim pisarczykom. Sprawa pokoju nigdy nie była w Watykanie i w kołach wysokich dostojników kościelnych, zwłaszcza niemieckich, popularna.

Na przykład biskupi niemieccy gorąco sprzyjali przygotowaniom Hitlera do wojny. W r. 1936 episkopat katolicki w Niemczech wyraził uznanie Hitlerowi za to, że „jako pierwszy zrozumiał niebezpieczeństwo grożące ze wschodu" i przyrzekł mu pomoc w przygotowaniach wojennych. W r. 1937 arcybiskup Kolonii, Konrad Groeber pisał:

„Pomimo poważnych zastrzeżeń kościół nie odrzuca zasadniczo każdej wojny. Niekiedy hasła pokojowe są wykorzystywane bowiem przez nieuczciwych władców".

Widać Hitler był w oczach wysokich dostojników kościoła „uczciwym władcą". Papież ani słowem nie zaprotestował przeciwko najazdowi hitlerowskiemu na Polskę. Przeciwnie! Na ziemiach przyłączonych do Rzeszy niezwłocznie wprowadzono do obrządków kościelnych język niemiecki. Episkopat niemiecki, broniąc się przed zarzutem postawionym przez władze hitlerowskie, jakoby niedostatecznie poparł najazd na Polskę, udowodnił na podstawie listów pasterskich, że udzielił agresorom pełnego poparcia. Po napaści Niemiec na Związek Radziecki, Watykan zawarł z rządem hitlerowskim pakt o współpracy na chwilowo okupowanych terytoriach ZSRR. „Dowiedzieliśmy się — pisali w r. 1942 rzymscy korespondenci amerykańskiej agencji telegraficznej United Press — że pewna ilość duchownych (specjalnie do tych celów przeszkolonych w Watykanie) udała się już na tereny Rosji, okupowane przez armię niemiecką, gdzie stara się rozpowszechnić religię katolicką". Agenci watykańscy postępowali za armią hitlerowską, gdyż, jak twierdzą amerykańscy dziennikarze, sztab hitlerowski liczył, że katolickie duchowieństwo „dopomoże do pogodzenia się Rosjan z niemiecką okupacją". A więc mieliśmy piękny sojusz Watykan — Gestapo.

„Uczciwym władcą" był również w oczach watykańskich dostojników Mussolini. Z chwilą wybuchu wojny przeciwko Abisynii, duchowieństwo włoskie za aprobatą papieża zorganizowało w całym kraju wojenno - szowinistyczną kampanię, błogosławiąc Mussoliniemu. „Uczciwym władcą" jest w oczach Watykanu również Franco. 16 kwietnia 1939 r. po zdławieniu przez faszystów republiki w Hiszpanii, papież Pius XII w specjalnym orędziu do Franco nazwał jego hordy „chrześcijańskimi bohaterami".

Watykan i jego agentury były konsekwentne w obronie faszystów. Po rozbiciu hitleryzmu dzienniki chadeckie w Trizonii gorąco protestowały w ogóle przeciwko pociąganiu do odpowiedzialności hitlerowskich zbrodniarzy. „Wszystkie narody są winne" — pisał z cynizmem chadecki dziennik „Neues Abendland". Korzenie winy tkwią — wyjaśniał ów dziennik — w... „grzechu pierworodnym Adama".

Dziś Watykan stoi z kolei w służbie imperializmu amerykańskiego, a więc w służbie głównego ośrodka przygotowań wojennych w chwili obecnej. „Osservatore Romano" był najgorętszym heroldem planu Marshalla. „Wierzymy w plan Marshalla — pisał redaktor naczelny „Osservatore Romano" hrabia de la Torre — plan Marshalla świeci wewnętrzną prawdą". Papież popiera usilnie pakt północno - atlantycki. Watykan jest dziś głównym ośrodkiem amerykańskiej V-ej kolumny. Tu szkoli się szpiegów, by przerzucić ich potem do krajów demokracji ludowej. „W departamencie stanu większość kierowniczych stanowisk zajmują osoby, których ideologia jest bardzo zbliżona do Watykanu" — pisze amerykański publicysta Johannes Steel.

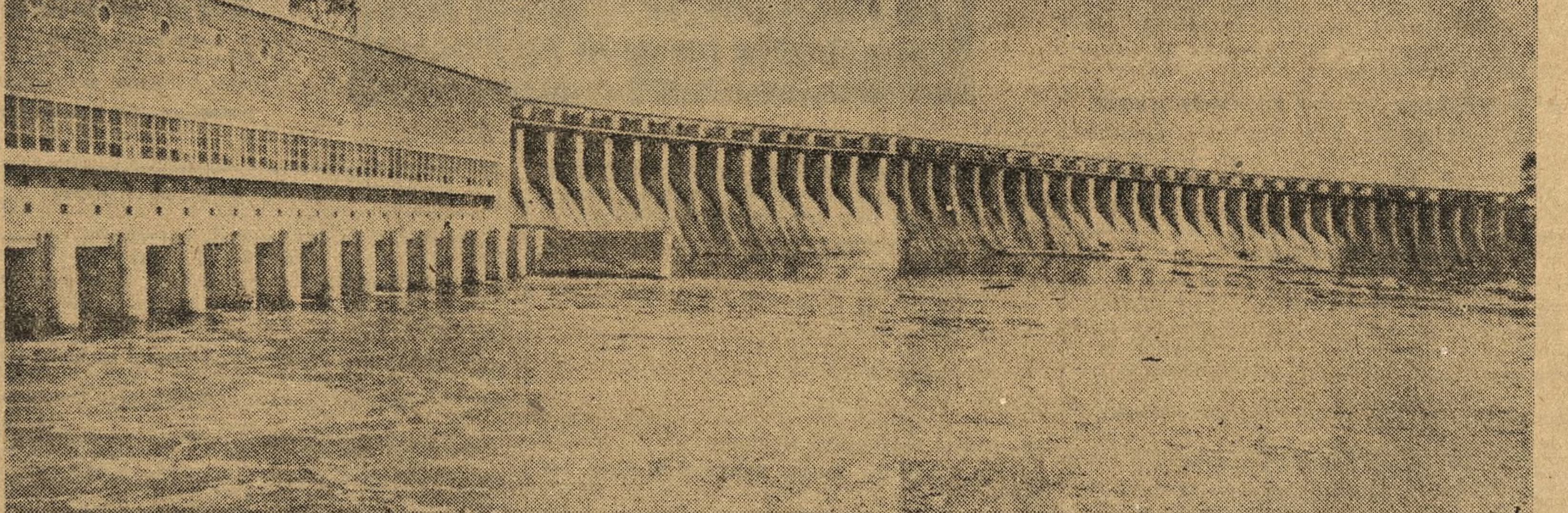
Czyż można się więc dziwić, że wielu biskupów — biskup Adamski, nie wytykając palcem — współpracowało z hitlerowcami?

Czyż można się dziwić, że szpiedzy działający na rzecz amerykańskiego imperializmu, zajmowali wysokie stanowiska w arcybiskupiej kurii krakowskiej?

Czyż można się dziwić, że oficjalny organ Watykanu — „Osservatore Romano" — gwałtownie atakuje ruch obrońców pokoju?

**Mat**

## Dnievrowska Elektrownia Wodna im. Lenina



*Na zdjęciu: Część tamy Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej* Foto — CAF